…KIWELOWICZ

ZAŚPIEWAJMY

ZBIÓR PIOSENEK
DLA I STOPNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ

WYDANIE Z NUTAMI

LWÓW 1937 WARSZAWA

LWOWSKI INSTYTUT WYDAWNICZY
JÓZEF OSUCHOWSKI – LWÓW, HETMAŃSKA 8. TEL. 203-49

FELIKS KIWELOWICZ

ZAŚPIEWAJMY

ZBIÓR PIOSENEK
DLA I STOPNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ

WYDANIE Z NUTAMI

Cena 2 zł. 60 gr.
wraz z opłatą na T. P. B. Szk. Pow.

LWÓW 1937 WARSZAWA

LWOWSKI INSTYTUT WYDAWNICZY
JÓZEF OSUCHOWSKI

DRUKARNIA „KSIĄŻKA“ WE LWOWIE

UWADZE NAUCZYCIELA.

Ze wszystkich sztuk pięknych najbliższa sercu jest muzyka. Występuje ona przecież w najrozmaitszych okolicznościach życiowych, jest objawem radości, ukojeniem smutku, natchnieniem do wysiłku, towarzyszy przy pracy. Piosenka jest zawsze oznaką bujności, radosnej swobody i wyrazem pragnienia życia. Nie brak jej w szkole i nie powinno zabraknąć.

W szkole powszechnej pojawia się piosenka w dwojakiej formie; jako przedmiot świadomej woli wychowawczej, jako jeden z przedmiotów nauki szkolnej i w drugiej — w postaci śpiewek dziecięcych, zasłyszanych gdzieś i przyniesionych do szkoły lub powstałych w szkole sporadycznie, samorzutnie, w rozmaitych okolicznościach, w czasie zabaw, sprzeczek, spacerów, pod wpływem najróżniejszych zajść, śpiewki na kolegów i nauczycieli. Obfitość tych śpiewek jest dowodem żywotności dzieci i dużego ich rozbudzenia muzycznego. Zadaniem nauczyciela jest te skłonności do muzyki umocnić i utrwalić przez podsunięcie na miejsce nieodpowiednich, często niegodziwych i dokuczliwych śpiewek — wartościowych piosenek.

Nauka śpiewu jako przedmiot artystyczny spełnia w szkole funkcję sztuki: orzeźwia atmosferę, wywołuje serdeczne zainteresowanie otoczeniem i utrzymuje nastrój swobody i radości. Jej celem jest wykształcenie estetyczne, wyrobienie wrażliwości na piękno. W tym duchu formułuje nowy program nauczania swoje uwagi odnośnie nauki śpiewu: **„Środki rozwoju poczucia rytmicznego i spostrzegawczości słuchowej, wymienione w materiale nauczania, służą jedynie do ułatwienia opanowania pieśni, nie powinny być w żadnym wypadku stosowane jako oderwane ćwiczenia"**. Pieśń szkolna — w nowym Programie — staje się bodaj jedynym czynnikiem umuzykalnienia dzieci, podczas gdy dawniej była tylko środkiem poznania głównych elementów muzyki i jej notacji. Zalecenie Programu: **„Dążeniem nauczyciela winno być pobudzenie do śpiewu wszystkich dzieci w klasie"** nabiera istotnego znaczenia i szczególnej wagi, gdy celem nauki jest umuzykalnienie, rozśpiewanie dzieci. Śpiew posiada oprócz wspomnianych walorów, wła-

ściwych mu jako przedmiotowi artystycznemu ze względów formalnych, także ogromne znaczenie dydaktyczne ze względu na treść, jaką można z nim połączyć. W nauce śpiewu daje się przeprowadzić korelacja z pozostałymi przedmiotami nauczania w sposób najbardziej naturalny, podczas gdy w innych przedmiotach dążenia korelacyjne przejawiają się nieraz w dość fantastycznych pomysłach. Cóż jest zwyklejszego nad zaśpiewanie piosenki. Przy nauczaniu łącznym, zwłaszcza przy korelacyjnym nastawieniu programu wszystkich przedmiotów, nie ma wprost tematu wykluczającego piosenkę. Jednak nie tylko na tym polega wartość piosenki; głównie zasadza się ona na skuteczności i pożytku, jaki przynosi piosenka w charakterze pomocy naukowej. Materiał podany czy tylko zilustrowany przez zastosowanie piosenki mocniej się utrwala w umyśle dziecka, albowiem wyzwalając temat — dzięki miłej formie — od balastu przymusu, piosenka zachęca doń i umila trud poznania. Sama piosenka zyskuje, gdy się ją łączy z materiałem innego przedmiotu, przestaje być wówczas mile brzmiącym trelowaniem, abstrakcyjną pieśnią, nabiera swojskości, konkretności, staje się śpiewką, jak gdyby od dzieci pochodziła, bo dzieci łatwo ją sobie przyswajają.

Powtórzenie i utrwalenie materiału lekcyjnego jakiegokolwiek przedmiotu w formie piosenki przywraca wygasłe dlań zainteresowanie i — przesycając temat uczuciem właściwym muzyce — wiąże go ze sferą emocjonalnych przeżyć dziecka. Dzięki temu materiał przyjęty rozumowo a utrwalony emocjonalnie,przedstawia się żywo, barwnie, staje się przeżyciem i pozostawia w pamięci dziecka głęboki ślad. Jest to najbardziej pożądane zjawisko w nauczaniu wychowawczym, bo materiał kojarzący się w różnoraki sposób staje się niezachwianą zdobyczą dziecka i rozwija równocześnie umysł i uczucie, buduje charakter.

Zastosowanie piosenki nie tylko na lekcjach śpiewu jest postulatem nowego Programu nauczania. Oznaczywszy czas, jaki ma być poświęcony nauce śpiewu, Program powiada: **„Śpiew poza czasem wskazanym powyżej, winien również być często stosowany zależnie od potrzeby dla urozmaicenia i ożywienia pracy i dla utrzymania radosnej i swobodnej atmosfery na lekcjach poświęconych innym przedmiotom".**

Odpowiednio dobrana piosenka może mieć piękne zastosowanie jako wstęp lekcyjny. Budząc zainteresowanie, może również wyłaniać kwestje, na które materjał lekcji będzie odpowiedzią. Lekcja, piosenką rozpoczęta, napewno upłynie w atmosferze radosnej i swobodnej, korzystnej dla nauki i wychowania.

Na powyższych rozważaniach oparty jest śpiewnik, który

oddajemy obecnie do rąk nauczycielstwa. W myśl wskazań Programu układ muzyczny śpiewnika jest strukturalnie samoistny, nie jest objaśnieniem, obrazem, przykładem dla teorii muzyki; liczy się jedynie z możliwościami głosowymi i słuchowymi dziecka, ze stopniem jego pojmowania muzyki i wzrastającym usprawnieniem muzycznym. Przytem poszczególne melodie systematycznie są uszeregowane i zawierają wszystkie dostępne dla dziecka elementy muzyczne.

W treści słownej szczególnie silny nacisk położono na zrealizowanie zasady koncentracji. Dotychczasowe próby korelacji śpiewu z innymi przedmiotami są raczej pozorem korelacji, ujmują bowiem w pieśni tematy w sposób dowolny, odległy często od sposobu traktowania tematów przez owe przedmioty szkolne, a niekiedy nawet w sposób sprzeczny z zasadami ich nauczania. W naszym śpiewniku uniknięto tych wad przez staranne ustalenie zakresu zastosowania piosenek i przez odpowiednie opracowanie ich treści. Uwzględniono w doborze i charakterze tematów korelację z nauką języka polskiego, przyrodą, geografią i gimnastyką, brano pod uwagę ewentualne pogadanki historyczne i wycieczki. Trzymano się ściśle materiału, celów dydaktycznych i metodycznych zasad tych przedmiotów.

W takim opracowaniu śpiew nie tylko jest skorelowany z pozostałymi przedmiotami nauczania, ale stanowi poważny czynnik wiążący ze sobą poszczególne przedmioty, staje się osią ich koncentracji. Piosenka, podana na lekcji śpiewu, opracowana na lekcji języka, daje się zastosować na lekcji przyrody lub geografii, może znaleźć ujście w ćwiczeniu rytmicznym na gimnastyce i podsunąć temat do rysunku. W ten sposób poprzez piosenkę zjednoczyły się rozmaite przedmioty, oświetlając i uzupełniając temat każdy na swój sposób, a przewijająca się wśród nich piosenka ożywia i umila pracę i wytwarza stan radosnego zapału.

Niesposób podać na tym miejscu zastosowania wszystkich piosenek, zawartych w śpiewniku — wymaga to zbyt obszernego omówienia, niecelowego zresztą, gdyż właśnie w sposobie rozplanowania materjału na jednostki lekcyjne, rozłożeniu go na poszczególne zagadnienia, w przystosowaniu materjału do rozwoju i zainteresowań dzieci i — przy koncentracji — w ustaleniu osi koncentracyjnych leży twórcza praca nauczyciela oparta na gruntownej znajomości terenu działania. Podamy przykład opracowania jednej piosenki zastrzegając się usilnie, że sposobów zastosowania tej piosenki może być duża ilość, zależna od doraźnych potrzeb i woli nauczyciela. Przy koncentracji w osobie nauczyciela swoboda w ujęciu jest oczywista, nieco inaczej przedstawia się rzecz przy braku koncen-

tracji osobowej; w takim wypadku bowiem jest istotne, jaki przedmiot wprowadza w piosenkę i w jakiej kolejności przedmioty po sobie następują.

Weźmy piosenkę nr.: 58 p. t. „Gęsi" — 3-ci rok nauki. Na lekcji języka polskiego w wyniku rozmówki na temat gęsi dzieci zapoznają się z tekstem piosenki. Wyjaśnia się im zwrot „gęsiego", wskazuje się na jego pochodzenie, podaje się analogicznie stworzone zwroty, tłumaczy się wyraz „rzęsa", jeśli go dzieci nie znają. Na podstawie elementów treściowych piosenki omawia się wygląd i postawę gęsi. Po opracowaniu wiersza dzieci rysują gęś albo gęsi w marszu. Na lekcji śpiewu podaje się melodię i dzieci się jej uczą, zastosowuje się piosenkę do marszu gęsiego, w pojedynkę, albo do marszu z wyrzutami ramion lub skłonami tułowia i głowy, naśladującymi nierówny chód gęsi. Lekcja przyrody może się zacząć od piosenki. Podczas gdy opracowanie piosenki na lekcji języka polskiego polegało na odtworzeniu treści raczej dla ćwiczenia sprawności językowej i zdolności obserwacji, to na lekcji przyrody przebiega się treść, aby otrzymać konkretne wiadomości, — w tym wypadku — o zwyczajach, zachowaniu się, odżywianiu i postawie gęsi.

O wszystkie te punkty piosenka potrąca, zawiera spostrzeżenia na temat wyglądu, sposobu chodzenia gęsi, mówi o rzęsie na stawie, czym daje pole do uwag o pokarmie gęsi i o szczególnej budowie ich nóg. Lekcja może się skończyć zabawą w gęsi lub „gęsi i lis" ze śpiewem, zwłaszcza gdy lekcja odbywa się na świeżym powietrzu.

A oto przykład zastosowania tej samej piosenki przy innej kolejności przedmiotów. Lekcja śpiewu — wprowadzamy piosenkę; przyroda — zaczynając od prześpiewania piosenki gruntownie opracowujemy jej elementy treściowe; gimnastyka — marsz ze skłonami, zabawa „w gęsi". W takim układzie następująca lekcja języka polskiego jest pełnym, wszechstronnym powtórzeniem i utrwaleniem podanego materiału. Zależnie od warunków — zwłaszcza jeśli lekcja wypadnie następnego dnia — może się nawet rozpocząć zabawą. Rysunkiem zakończy się opracowanie tematu, na który poświęcony czas upłynął napewno w nastroju radosnego ożywienia.

Przy koncentracji osobowej piosenka może być zarazem utrwaleniem jednej i początkiem następnej lekcji, stanowi łagodne przejście od jednego przedmiotu do drugiego, w każdym razie jest wytchnieniem. Najsilniej przejawiają się walory piosenki właśnie w nauczaniu łącznym w pierwszym i drugim roku nauczania. Dla dzieci nie nawykłych do dyscypliny szkolnej, nauka byłaby przytłaczającym ciężarem, gdyby usiłowania nauczyciela nie szły w kierunku ułatwienia im systematycznej

pracy przez dobór bliskich dziecku tematów, interesujących środków i stosowania częstych rozrywek. Na poczesnym miejscu środków dydaktycznych znajduje się piosenka, gdyż równocześnie uczy i bawi.

Podamy kilka przykładów zastosowania piosenki na poziomie różnych lat nauczania. Nr. 45 „Kotek" — I-szy rok nauczania:

Dzieci oglądają żywego kota, opisują jego wygląd, budowę; mówi się o obyczajach kota, jego pożywieniu. Dzieci rysują kota albo lepią go z plasteliny. Następnie śpiewanie piosenki o kotku, jak to się kotek myje. W związku z tym rozmowa o myciu się, o czystości. Na zakończenie ćwiczenie rytmiczne naśladujące mycie się kota — zwroty głowy z równoczesnym głaskaniem ręką karku, zwrot w lewo, prawa ręka do karku i na przemian.

Na tym poziomie nauczania piosenka przewija się lekko, nie może być silnie akcentowana. Nie wymaga się analizy treści, chodzi o sam obraz i refleksję, która się zresztą sama narzuca nie sprawiając wrażenia moralizowania.

Nr. 20. „Grudzień" — II. rok nauczania.

Omawia się pory roku. Zima, miesiące zimowe. Na podstawie przeczytanego wiersza (znajduje się w czytankach szkolnych) omawia się właściwości zimy: śnieg, sanki, mróz, mróz na szybach i szczególną cechę grudnia — święta Bożego Narodzenia. Piosenka jest wstępem do osobnej pogadanki o świętach Bożego Narodzenia.

Nr. 72. „Nad jeziorem" — III-ci rok nauczania.

Gdzie jest możliwe, organizuje się wycieczki nad jezioro lub — jeszcze lepiej — na jezioro. Tam w czasie odpoczynku albo w czasie przejażdżki łódką śpiewa się tę piosenkę, można też opowiedzieć legendę o Popielu. Po powrocie — wrażenia z wycieczki; omawia się wygląd jeziora, brzegów, zarośli nadbrzeżnych, roślin wodnych. Przy braku koncentracji uczynią to geograf i przyrodnik. Lekcja historii oprze się na piosence. Dłużej zatrzyma się nad ostatnią zwrotką, wyjaśni aluzję do jeziora Gopła i doda wiadomości o Popielu i Piaście. Nauczyciel języka omówi obrazy zawarte w tym wierszu i utrwali wiadomości, jakie dzieci w związku z nim zdobyły.

Nr. 70. „Nasza wioska" — IV-ty rok nauczania.

Lekcja geografii wprowadza piosenkę jako obraz wsi polskiej. Jest ona potraktowana jako utrwalenie wiadomości o wsi podanych dzieciom na tej lekcji. Opracowanie muzyczne ujawni serdeczność tkwiącą w wierszu. Nauczyciel języka polskiego uczyni z tej piosenki punkt wyjścia do pogadanki o miłości dla kraju ojczystego.

Powyższe przykłady wskazujące tylko, jak można połączyć

naukę z piosenką z pożytkiem dla dzieci i samej pracy szkolnej, nie powinny być uważane za twierdzenie, że naukę w szkole należy oprzeć wyłącznie na piosence.

Śpiewnik nasz jest przystosowany do materiału nauczania na pierwszym szczeblu szkoły powszechnej, nie zawiera jednak pieśni religijnych i uroczystych, którym będzie poświęcony odrębny tomik.

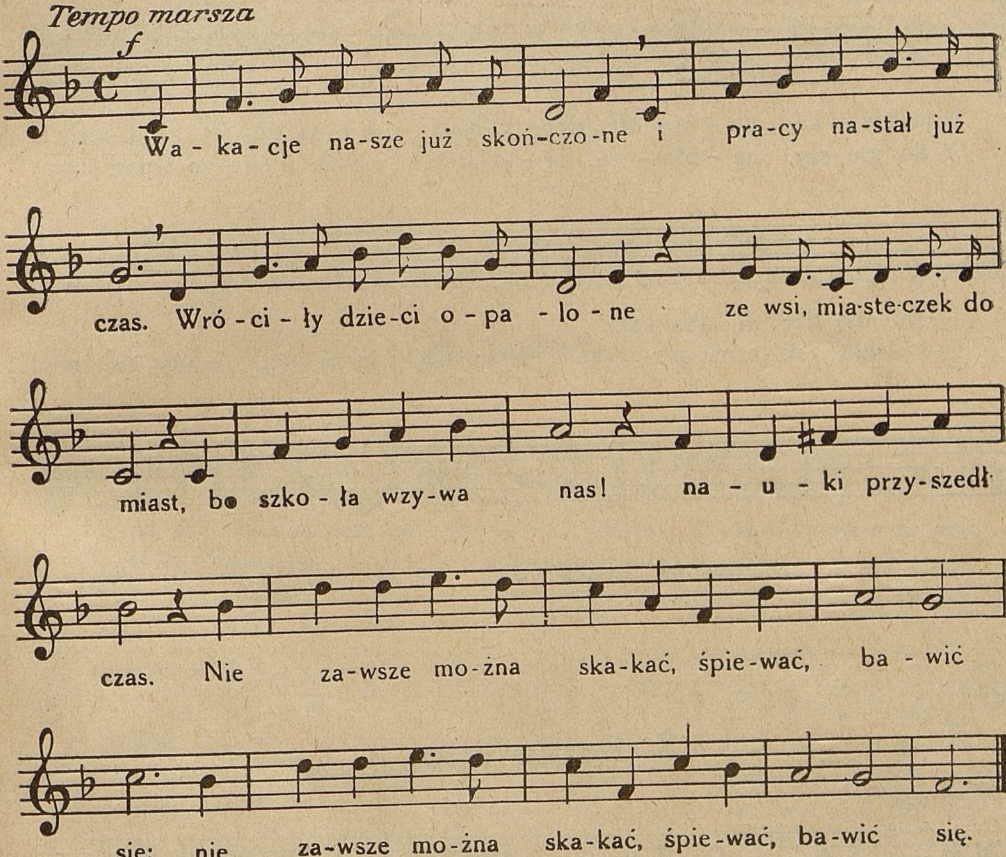
Spis rzeczy zaznajomi nauczyciela z zawartymi w śpiewniku piosenkami, rozłożonymi na rozdziały: Jesień, zima, wiosna, zwierzęta, ptaki, nasz kraj; a skorowidz, ułożony według stopnia trudności tych piosenek, wskaże, jakim materiałem dysponuje się dla czterech lat nauki na pierwszym szczeblu szkoły powszechnej III. stopnia.

SPIS RZECZY.

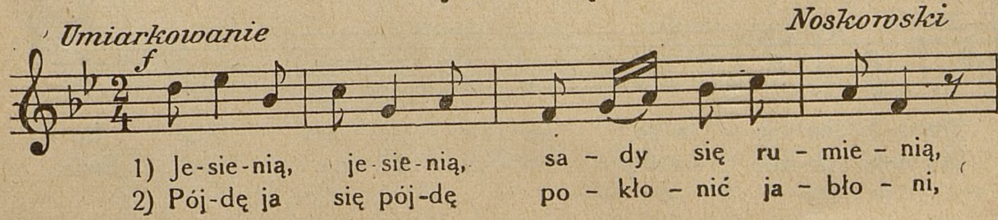
SKOROWIDZ
według stopnia trudności.

JESIEŃ.

1. Powrót do szkoły.



2. Jesienią.





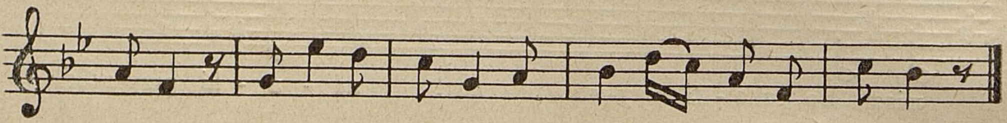
1) cze-rwo-ne jab-łusz-ka po-mię-dzy zie - le - nią, czer-wo-ne
2) mo-że mi ja-błusz-ko w czape-czkę u - ro - ni? pój-dę ja



1) ja-błusz-ka, zło - ci - ste gru - sze-czki świe-cą się, jak gwia - zdy
2) do gru-szy, na - sta - wię far - tu-szka, mo-że w nie-go wpad -nie



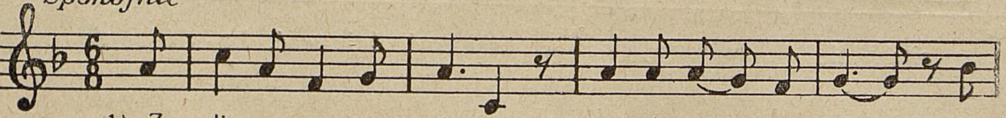
1) po-mię-dzy li ste-czki.
2) ja-kaś śli -czna gru-szka. Je-sie-nią, je-sie-nią, sa-dy się ru-



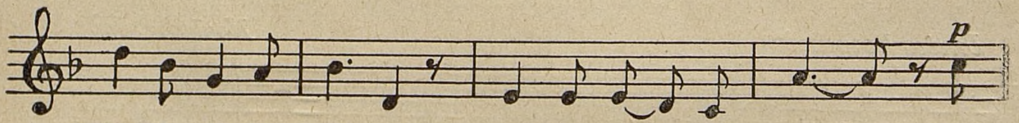
mie-nią, cze-rwo-ne ja-błu-szka po-mię-dzy zie- le - nią.

3. Babie lato.

Spokojnie



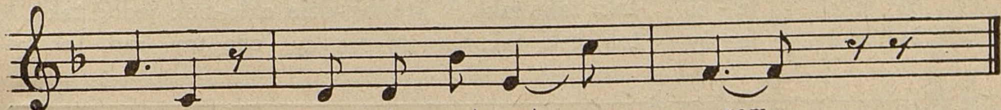
1) Za li - pą ro-so - cha-tą, po - lem, o - gro-dem o—
2) Sre-brzy-stą sie-cią spa-dły krze-wom na gło-wy, jak



1) snu-ło „ba-bie la-to" wie-rzbę nad wo - dą. Le -
2) pta-ki ci-cho sia-dły ni - ci o -sno - wy. Świe-



1) cia-ły ni-tki bia - łe ci-chym wie-czo-rem, jak chmurki lek-kie,
2) ci-ła bia-ła przę-dza w mro-ku na drzewach ro-zsie-wał ją, ro-



1) ma-łe zwi-sły nad bo - rem.
2) zpę-dzał wiatr ją ro - zwie - wał.

4. Jesień.

Tempo marsza



1) Zło-ta je-sień nam na-sta-ła, wy-zło-ci-ła drze-wa w sa-dzie.
2) Pe-łno barwnych śli-wek, gru-szek w na-szym sa-dzie ko-ło cha - ty
3) Już sło-ne-czko nie do-pie-ka, chło-dniej ro-bi się na dwo-rze.



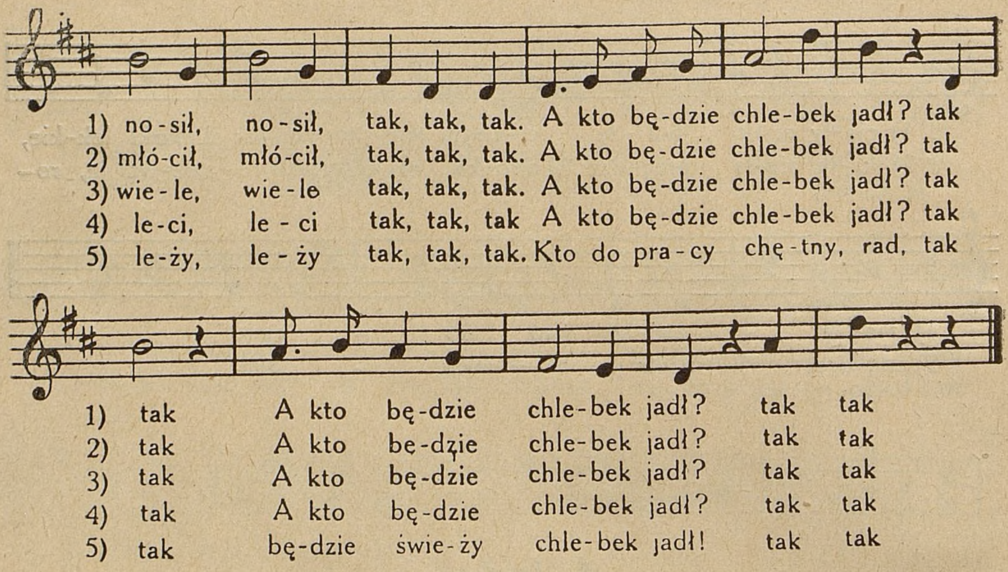
1) Dłu-gie cie-nie ja-błoń kła-dzie, już się ja-błek na-dźwi-ga-ła.
2) bę-dzie tak-że plon bo - ga - ty zło-tych doj-rza-łych ja-błu-szek.
3) Le-cą pta-szki hen za mo-rze, gdzie je te-raz wio-sna cze-ka.

5. Chleb.

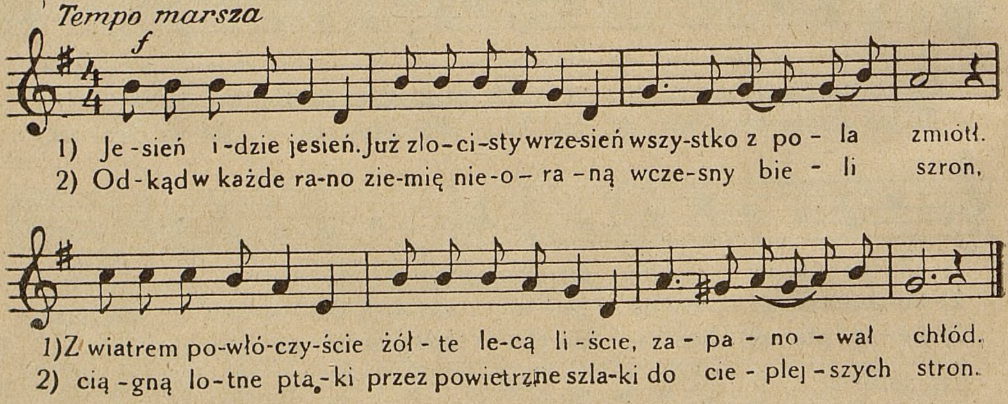
Wesoło, lecz nie szybko



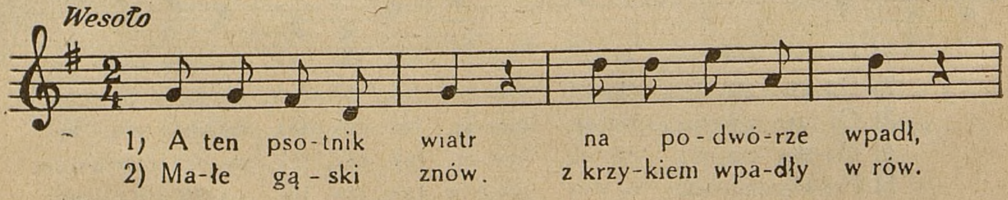
1) Oj-ciec zbo-że ko-sił, ko-sił, tak, tak, tak. Sy-nek sno - py
2) Do sto-do-ły rzu-cił, rzu-cił, tak, tak, tak, Ce-pem oj-ciec
3) Oj-ciec zia-rno mie-le, mie-le, tak, tak, tak, bę-dzie mą- ki
4) Ma-tka cia-sto nie-ci, nie-ci, tak, tak, tak, sy-nek z drze-wem
5) Pię-kny chle-bek ró-wny, świe-ży tak, tak, tak, na ło - pa - cie

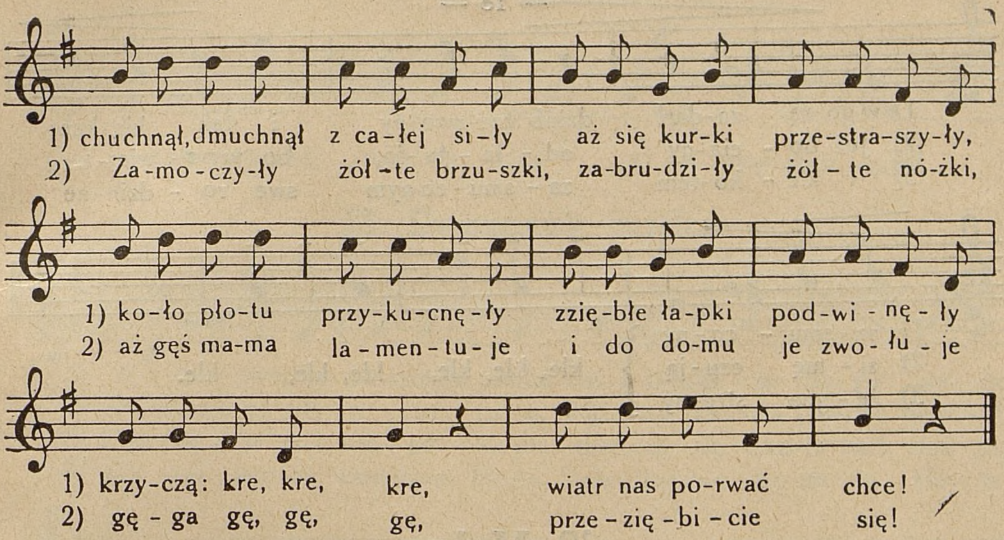


6. Późna jesień.

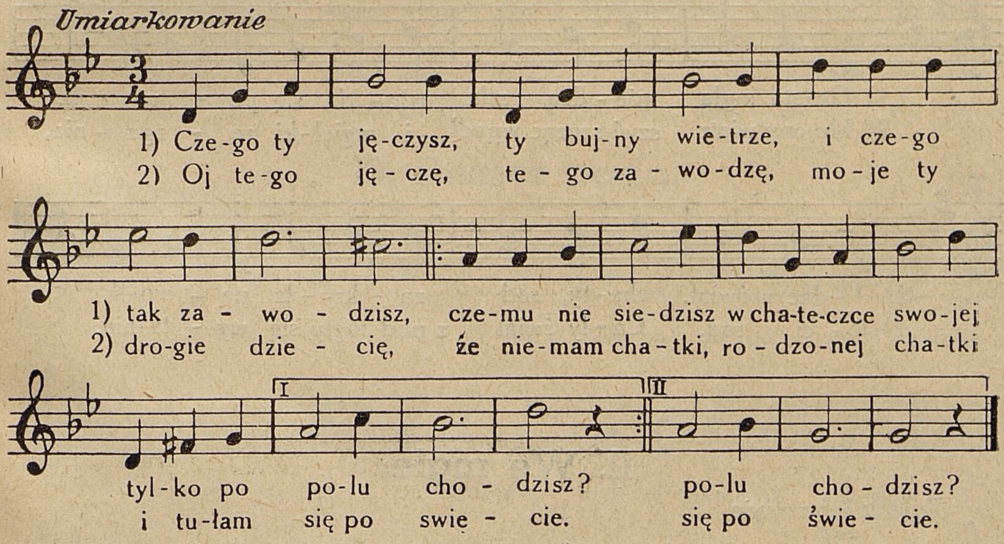


7. Psotny wiatr.

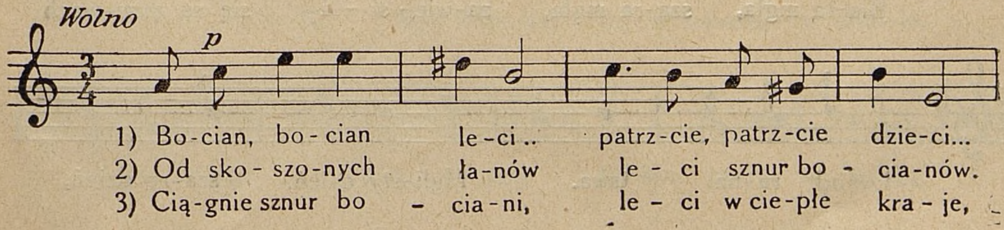


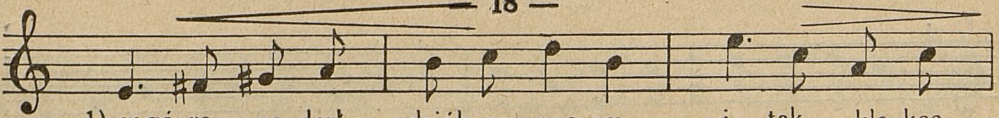


8. Wiatr.



9. Odlot bocianów.





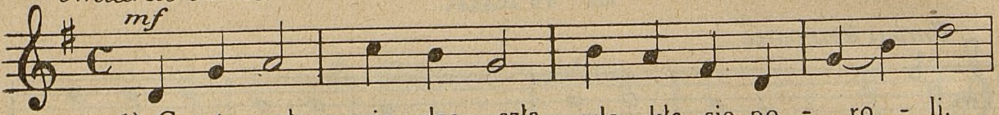
1) w gó-rę za-darł dziób cze-rwo-ny i tak klę-kce
2) Już bo - cia-ny od - la - tu - ją, bo w po - wie - trzu
3) i kle - ko-tem za - smu - co-nym swe ro - dzin-ne



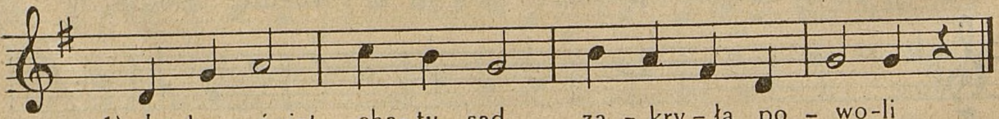
1) za-smu - co-ny
2) zi - mę czu - ją } kle, kle, kle, kle, kle, kle.
3) że - gna stro-ny

10. Mgła

Umiarkowanie



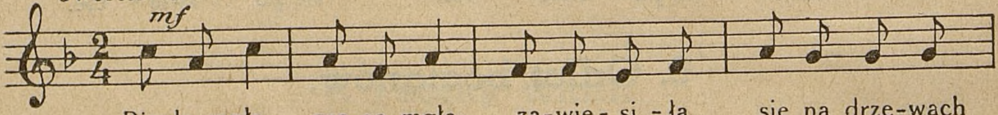
1) Gę-sta mgła mie - dzą szła, wlo - kła się po - ro - li.
2) Mo-cny wiatr szwi-szcząc wpadł i mgieł-ki ro - zga - nia,



1) I - dąc w świat, cha- ty, sad za - kry - ła po - wo-li
2) le - ci rad. Ca - ły świat z pod mgły się wy - ła-nia.

11. We mgle.

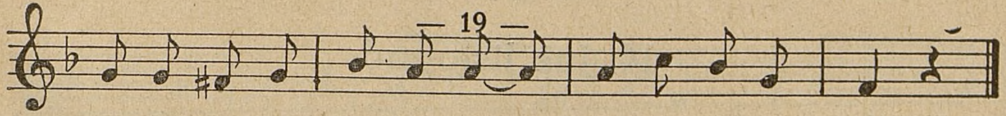
Umiarkowanie



Bia-ła mgła, sza-ra mgła, za-wie- si - ła się na drze-wach



i od ra-na trwa. Mgli-sty dzień, sza-ry dzień,



sza-ry mro-czny, mgli-sty cień już na wszy-stko padł.

12. Deszczyk pada.

Wesoło



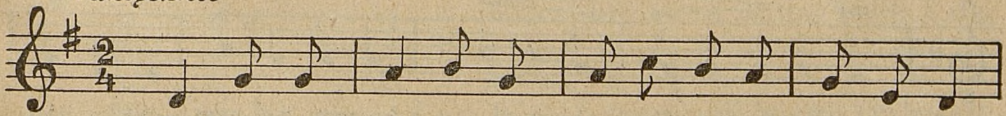
1) A na dwo-rze de-szczyk pa-da, coś z szybka - mi cią-gle ga - da.
2) De-szczyk pa - da łe - zki ro-ni, w gon-ty da-chu głu-cho dzwo-ni
3) Z ga - łą - ze-czek kro - ple ka-pią, dzie - ci się w ka-łu-żach chla - pią
4) Co raz wię-cej wszę-dzie bło-ta, wle - cze się dro-ga-mi sło - ta



1) szum, szum, szum, szum coś z szyb-ka - mi cią-gle ga - da.
2) dyń, dyń, dyń, dyń w gon - ty da-chu głu-cho dzwo-ni.
3) chlap, chlap, chlap, chlap dzie - ci się w ka - łu-żach chla-pią.
4) człap, człap, człap, człap wle - cze się dro - ga-mi sło - ta.

13. Deszcz pada.

Wdzięcznie



Deszcz pa-da od ra-na do sa - me-go po - łu-dnia.



Swiat jest mo-kry i cie-mny jak za-mknię-ta stu-dnia.

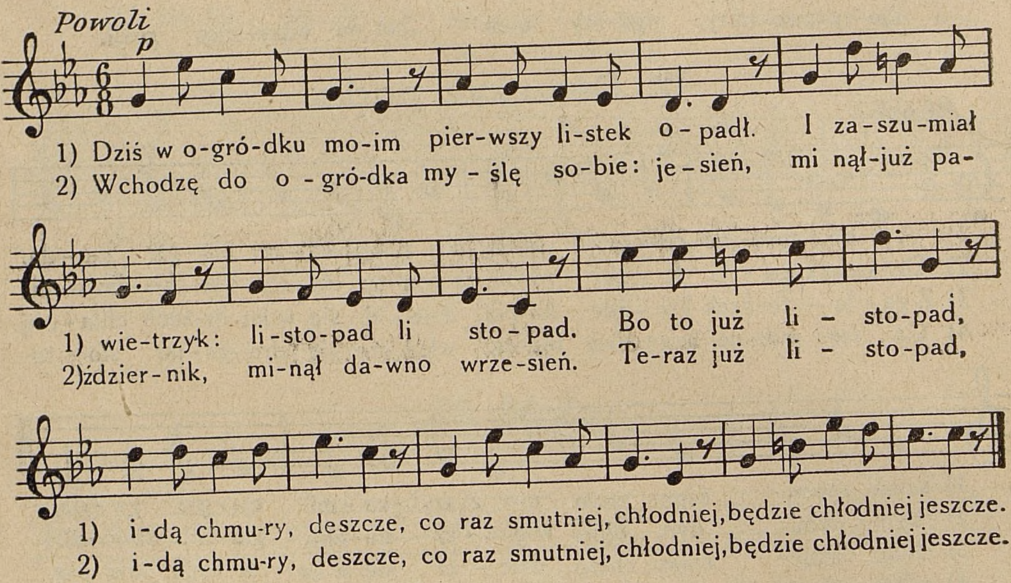


Ma-łe dzie-ci śpią wdo-mu, du-że sie-dzą w szko-le,



a cho-dzą po u - li-cach tyl-ko... pa-ra - so-le.

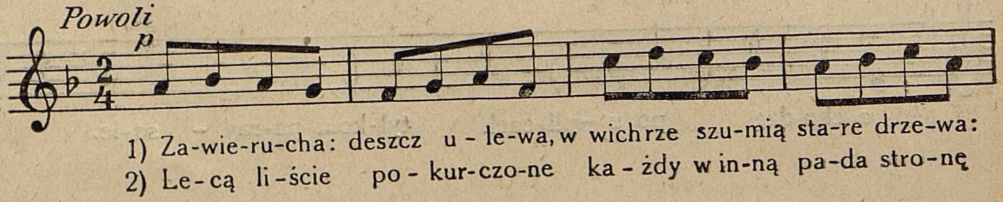
14. Już listopad.



15. Listopad.



16. Liście opadają.





1) skrzyp, skrzyp, skrzyp. I li - stecz-ki le-cą z lip Chło-pczy-ko - wi
2) szur, szur, szur... Cię-żka do - la i-dzie z chmur. Nie skarż się, chło-



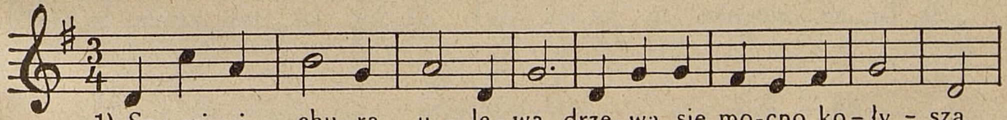
1) bar-dzo żal li-stków tych le - cą-cych wdal, i wy-so-kich
2) pczy-ku mój, li - py wło-żą śnie-żny strój, a na wio-snę



1) na-gich lip co się ska-rżą: skrzyp, skrzyp, skrzyp.
2) li - py kwiat u - ra - du - je zno wu świat.

17. W listopadzie.

Umiarkowanie



1) Szu-mi wi - chu - rą u - le - wa, drze-wa się mo-cno ko - ły - szą,
2) Le - cą li - ste-czki z wi-chu-rą, le - cą po-żół-kłe i ma - łe,
3) Le - żą o - pa-dłe li - ste-czki, le - żą bez-sil-ne na zie - mi,
4) Szu-mi wi - chu - rą u - le - wa, drze-wa się na-gie ko - ły-szą,

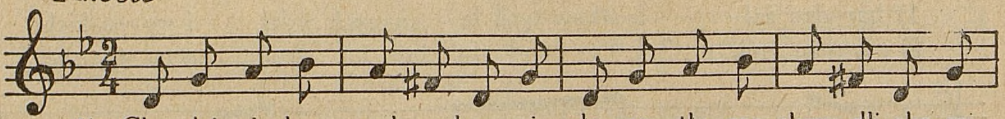


1) sze - mrzą ga - łę-zie i ża - ło-śnie drżą, li - ście na-nich nie wi szą.
2) wiatr je po-ry-wa po - no-si je wkrąg, wre-szcie rzu - ca zdrę-twia-łe.
3) deszcz przy-de-ptu-je, przy-gnia-ta je wciąż, wi - cher świszcze nad nie-mi.
4) sze - mrzą ga - łę-zie i ża - ło-śnie drżą, li - ście na nich nie -wi - szą.

ZIMA.

18. Wicher.

Powoli



1) Cho-dzi wi-cher pod o-kna-mi, pła-cze, tłu-cze skrzy-dli-ska-mi,
2) Pta-ki ma-ją gniazd za-ci-sze, lu-dzi do snu dom ko-ły-sze.
3) Wlazł na-re-szcie do ko-mi-na, i gwi-zdać so-bie po-czy-na.



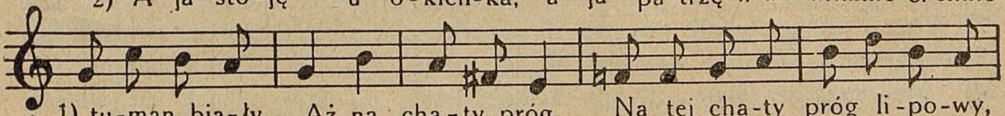
1) bie-dny, bie-dny wiatr zi-mo-wy nie-ma gdzie przy-tu-lić gło-wy.
2) Tyl-ko bie-dny wiatr zi-mo-wy nie-ma gdzie przy-tu-lić gło-wy.
3) Tu mi cie-pło, tu mi mi-ło! O by mi tak zawsze by-ło!

19. Śnieżyca.

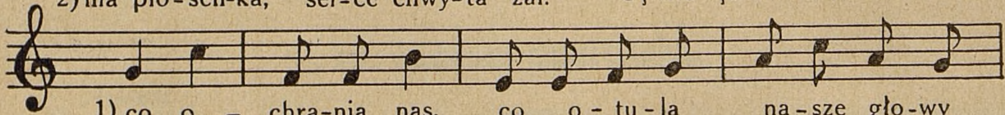
Niezbył prędko *Noskowski*



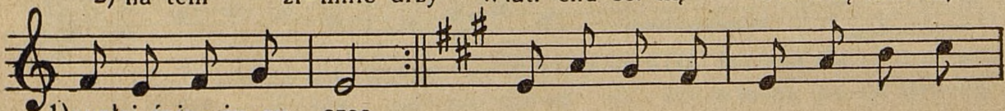
1) Za-hu-cza-ły, za-świ-sta-ły wi-chry w srebrny róg. Le-ci, le-ci,
2) A ja sto-ję u o-kien-ka, a ja pa-trzę w dal. Milknie ci-chnie



1) tu-man bia-ły Aż na cha-ty próg. Na tej cha-ty próg li-po-wy,
2) ma pio-sen-ka, ser-ce chwy-ta żal. Oj nie je-dna tam sie-ro-ta



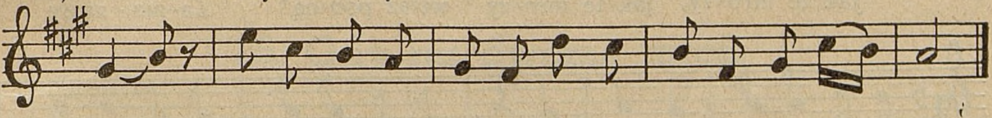
1) co o-chra-nia nas, co o-tu-la na-sze gło-wy
2) na tem zi-mnie drży Wiatr chu-ści-ną bie-dną mio-ta,



1) w złej śnie-ży-cy czas.
2) 'a mróz ści-na łzy. O ty cha-to na-sza dro-ga



2) rozszerz ścia-ny twe! Pójdź sie-ro-to dzie-cię Bo-ga, my o - tu - lim



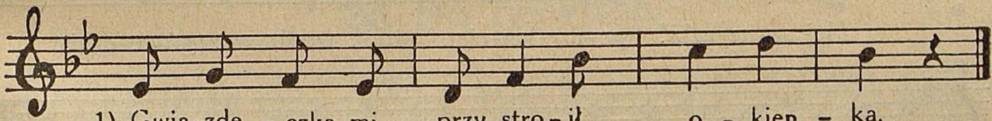
2) cię. Pójdź sie- ro-to dzie-cię Bo-ga, my o - tu - lim cię.

20. Grudzień.

Umiarkowanie



1) Ach ten gru-dzień po-czci-wy, to cza-ro-dziej pra-wdzi-wy:
2) A ten gru-dzień sta-ru-szek śnie-żny sy-pie nam pu-szek.
3) I-dzie gru-dzień la-sa-mi, po-brzę-ku-je dzwon-ka-mi.
4) I-dzie gru-dzień ko-cha-ny, le-pi śnie-żki, bał-wa-ny.



1) Gwia-zde-czka-mi przy stro-ił o-kien-ka.
2) Już na-świer-ku bie-lu-chna su-kien-ka.
3) W po-lu bia-łą ro-zkła-da pie-rzyn-kę.
4) a za pa-sem ma śli-czną cho-in-kę.

21. Zima

Wolno



Ka-pią z da-chu, ka-pią z da-chu kro-pel-ki. Mróz je zmie-nia,

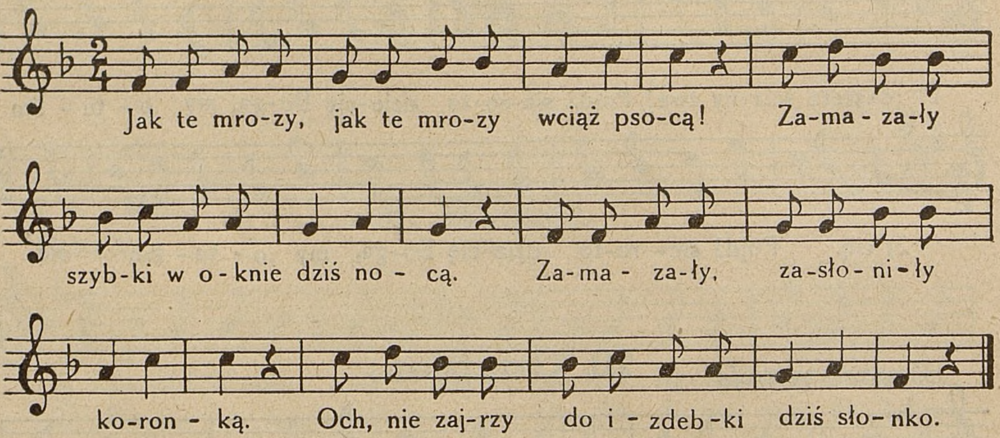


mróz je zmie-nia w so-pel-ki. Wi-szą ma-łe, wi-szą du-że



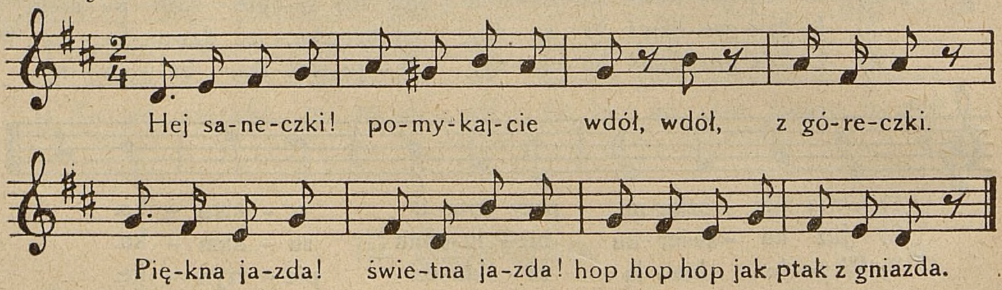
ol-brzy-my. To są i-gły kra-wca mro-zu i zi-my.

22. Mróz na szybach.



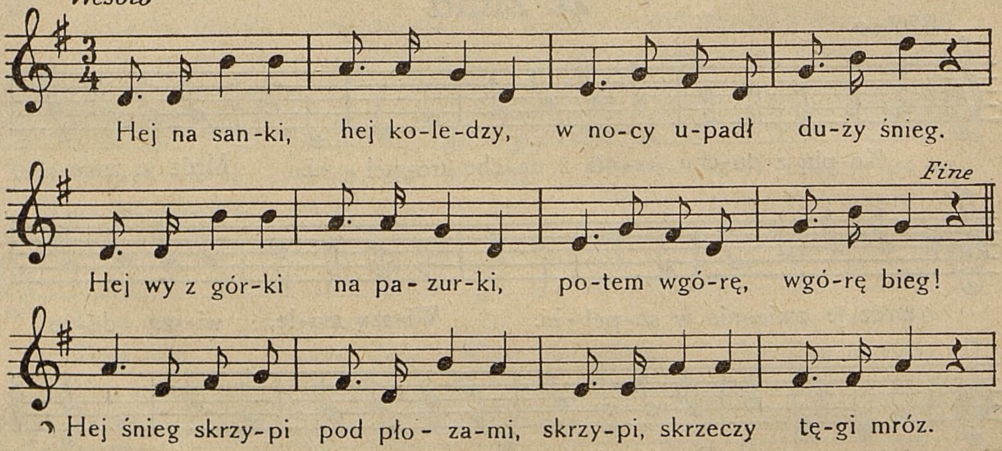
23. Saneczki.

Żywo



24. Hej na sanki.

Wesoło

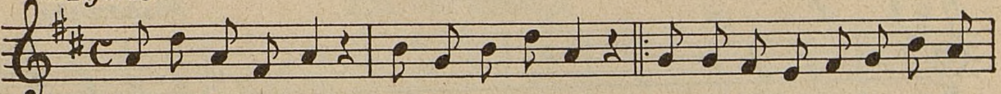




Hej u - wa-ga do-brze kie-ruj, bo i - na-czej bę-dzie guz!

25. Gdy na dworze mróz.

Szybko



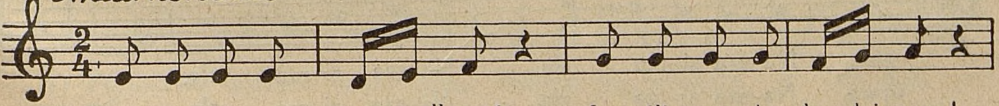
1) Gdy na dworze mróz, cie-płą cza-pę włóż, włóż wełniane rę - ka-wi-ce
2) Śnieg bie-lu-śki spadł bu-ty znaczą ślad. Sia - daj zemną na sa-necz-ki.



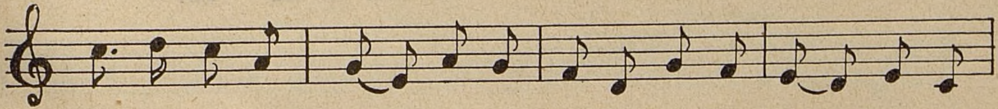
1) i chodź ze mną na u li cę, san ki z so bą weź.
2) Hop! zje-żdża-my już z gó- re-czki wieź nas, wi-chrze! wieź!

26. Na łyżwach.

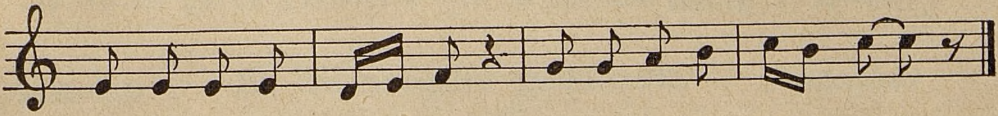
Umiarkowanie



Przy-szła zi-ma, przy-szedł mróz. Jest śli-zga-wka, bę-dzie guz!



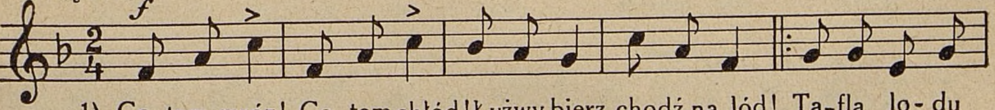
Nikt się gu - za nie bo-i, bo się prę-dko za - go - i!



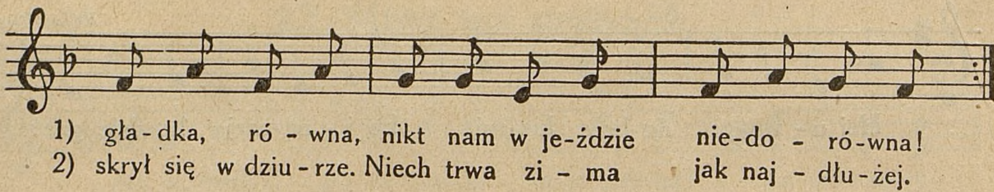
Więc ły-żwuj-my w tył i w przód, pó-ki ma-my gła-dki lód.

27. Ślizgawka.

Prędko

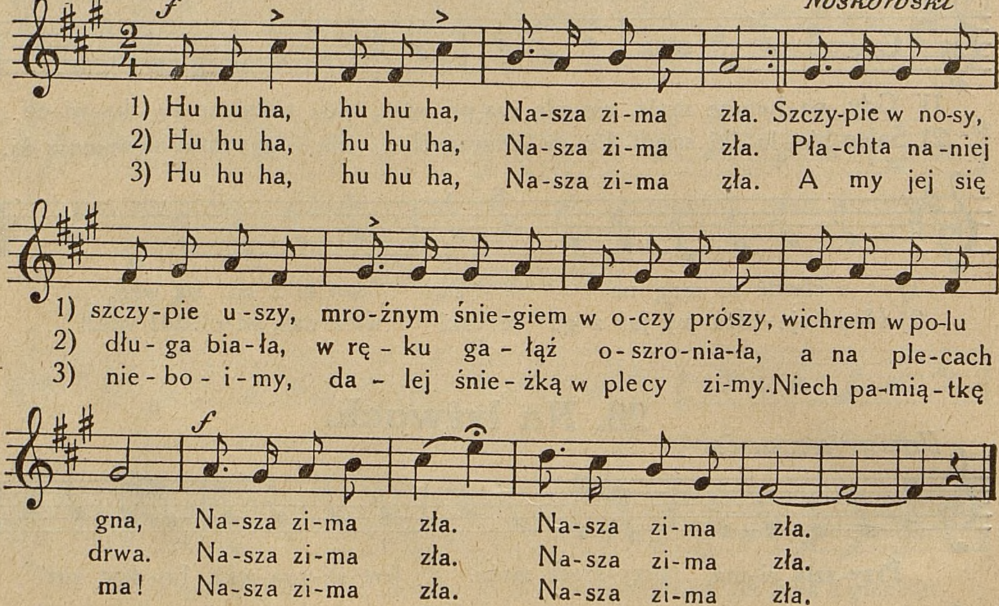


1) Co tam mróz! Co tam chłód! Łyżwy bierz, chodź na lód! Ta-fla lo- du
2) Ja -zda hej! Mknie jak ptak! Gonię wiatr! Tchu mi brak Mróz gdzieś u
- mknął



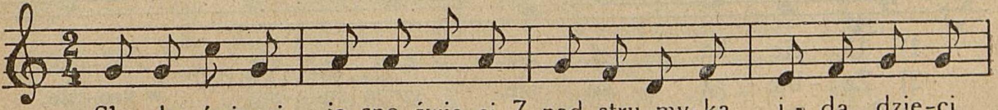
28. Zła zima.

Żwawo i silnie — *Noskowski*



WIOSNA.

29. Wiosna



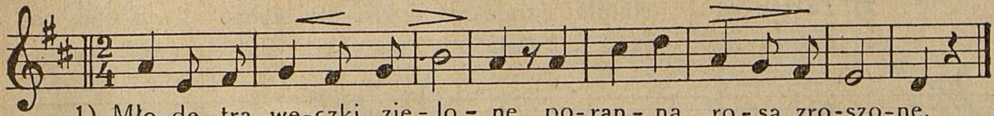


Umiarkowanie

30. W polu.

Noskowski



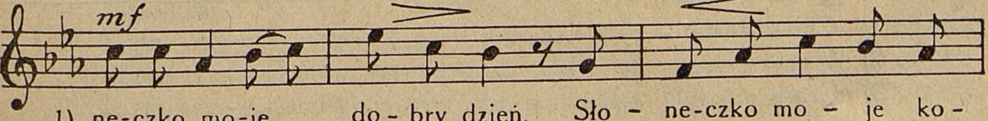


Moderato

31. Wiosenny poranek.

Noskowski







cha - ne, w po - ran-nych zo-rzach ru - mia - ne.
wsta-nę. Zo - ba-czę sło-nko ko - cha - ne.

32. Przyszedł marzec.

Wolno



1) U - cie - ka zi - ma, nikt jej nie trzy-ma,
2) Za - bie - ra so - ple, szron zmie-nia w kro-ple,
3) Zwia - stu - je ma - rzec przy - by - cie wio - sny,



1) za-bie - ra kwia-ty z szy-bek swej cha - ty.
2) bo przy-szedł ma-rzec, o - dejść już ka - że.
3) na kwie-cień cze-ka, kwie-cień ra - do - sny.

33. Wiosenny marzec.

Prędko



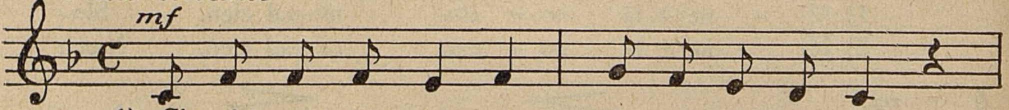
1) U-cie-ka zi-ma, nikt nie trzy-ma jej, za-bie-ra
2) Za-bie-ra so-ple zmie-nia w kro-ple szron, zi - ma co
3) Zie-lo-ne łą-ki, kwia-ty pą - ki ślą, drze-wa ra-



1) kwia-ty z szy-bek cha-ty swej, bo już przyszedł ma-rzec.
2) by - ła o - pu-ści-ła tron, bo już przyszedł ma-rzec.
3) do-sne wi - dzą wio-snę swą, bo już przyszedł ma-rzec.

34. Marzec.

Umiarkowanie

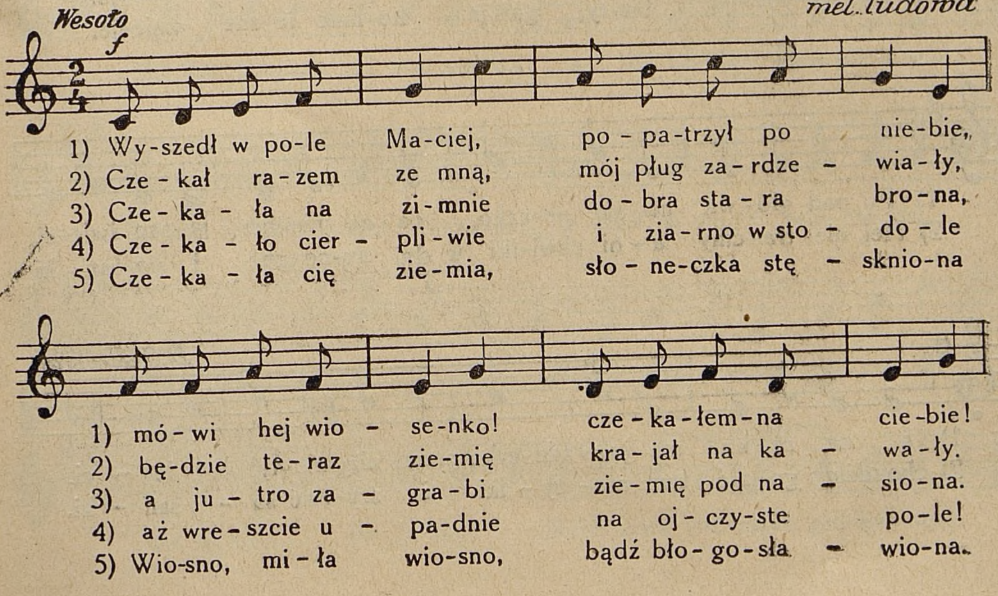


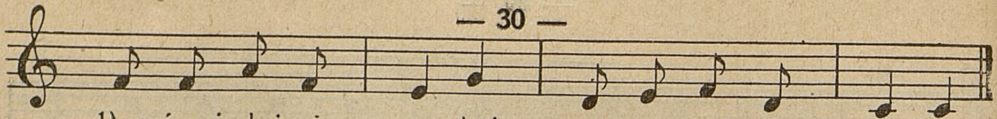
1) Cho-dzi sta - ry ma-rzec wie-cznie cze-goś zły,
2) W no-cy się za - kra - da po nad brze-gi wód,
3) Cza-sem gdy tak wstrzą-sa wierz-choł-ka-mi drzew,



35. Oczekiwanie wiosny.

mel. ludowa



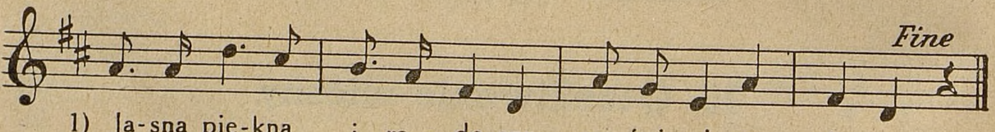


1) mó- wi hej wio - se-nko! cze - ka -łem na cie-bie!
2) bę-dzie te - raz zie-mię kra - jał na ka - wa - ły.
3) a ju - tro za - gra - bi zie - mię pod na - sio - na.
4) aż wre-szcie u - pa-dnie na oj - czy-ste po - le!
5) Wio-sno, mi - ła wio-sno, bądź bło - go - sła - wio-na.

36. Idzie wiosna.



1) Już nad-cho-dzi śli-czna wio-sna w ko-ło kwia-ty ro-zsy-pu-je.
2) I-dzie wio-sna, śnieg już ta-je, w ko-ło zie-mia zie-le-nie-je,



1) Ja-sna pię-kna i ra - do-sna po świe-cie wę - dru-je.
2) Zie-le-nie-ją bo-ry, ga-je cie-mne le-śne knie-je.



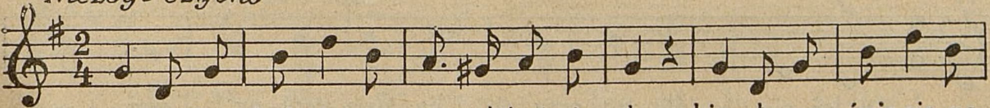
1) Po nad gło - wą ma sło - ne-czko, co na nie-bie ja-sno świe-ci,
2) Hej, nie tra-ćmy a - ni chwi-lki w dni sło-ne czne i po-ran - ki



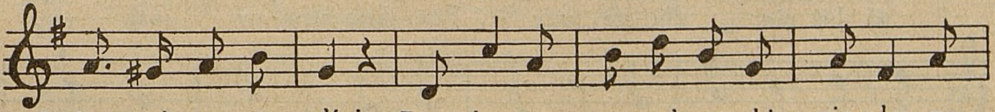
1) a na rę - ku ma gnia-zde-czko, przed nią mo-tyl le - ci.
2) cho-dźmy go-nić tam mo - ty - lki i zry-wać sa - san - ki.

37. Kwiecień.

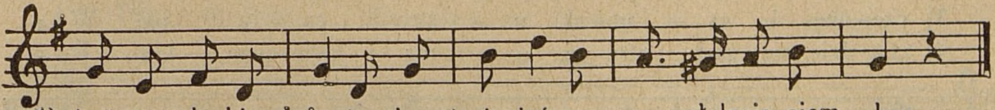
Niezbyt szybko



1) Już pię - kny kwiecień, o - sy-pał kwieciem bzy; bia - ło na świe-cie na
2) Po-smu-tniał kwiecień ga- łą-zka z zi-mna drży, bo kwiecień ple-cień i



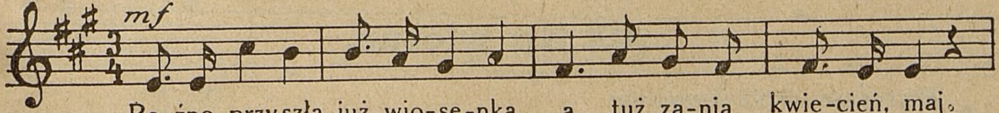
1) li-ściach ro - sa lśni. Zie - lo - ne wy-szły pą-ki, zie - lo - ne
2) dzi - siaj de-szczyk mży, bo w kwietniu się prze-pla-ta coś z zi-my



1) kwi-tną łą-ki... Już pię - kny kwiecień o - sy-pał kwie-ciem bzy.
2) z troszką la - ta i w pię-kny kwiecień zi - mo-wy de - szczyk mży.

38. Maj.

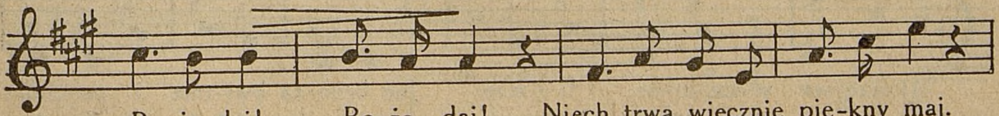
Umiarkowanie



Ra-źno przyszła już wio-se-nka a tuż za-nią kwie-cień, maj.



Już na łą-kach brzmi pio-se-nka, e -cho jej po — wta-rza gaj.



Bo-że daj! Bo-że daj! Niech trwa wiecznie pię-kny maj.



Bo-że daj! Bo-że daj! Niech trwa wie-cznie pię-kny maj.

39. Maj nadchodzi.

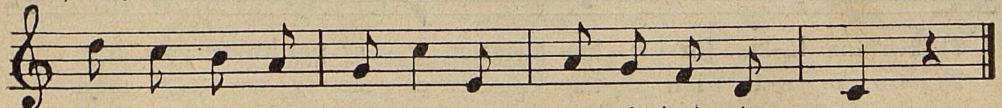
Wesoło



1) Już nie dłu - go przy — bę dzie stroj - ny maj, ro -
2) Gdy za - szu - mią ma — jo - we won - ne mgły, mu-
3) Wi - je wia - nki z fi — jo - łków pię - kny maj, w ka-
4) Już nie dłu - go przy - bę - dzie stroj - ny maj, ro -



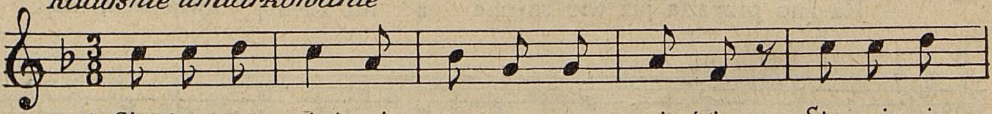
1) zsią - dzie się nad stru - gą, u - ma - i kwie - ciem kraj. Ro -
2) ra - wy szme - ry stłu - mią ro - zchy - lą pą - ki bzy. Mu
3) cze - ńce i sa - sa - nki u - stro - i ca - ły gaj. W ka-
4) zsią - dzie się nad stru - gą, u - ma - i kwie - ciem kraj. Ro -



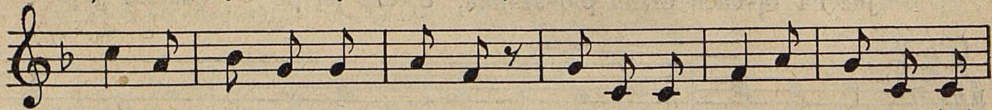
1) zsią - dzie się nad stru - gą, u — ma - i kwie - ciem kraj.
2) ra - wy szme - ry stłu - mią ro — zchy - lą pą - ki bzy.
3) cze - ńce i sa - sa - nki u — stro - i ca - ły gaj.
4) zsią - dzie się nad stru - gą, u — ma - i kwie - ciem kraj.

40. Na wiosnę.

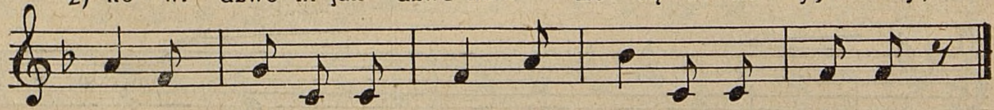
Radośnie umiarkowanie



1) Sło - ńce nam świe - ci ja - sno rzę - si - ście. Stro - ją się
2) Ma - ła pta - szy - na, sza - ry sko - wro - nek, w takt ro - lni -

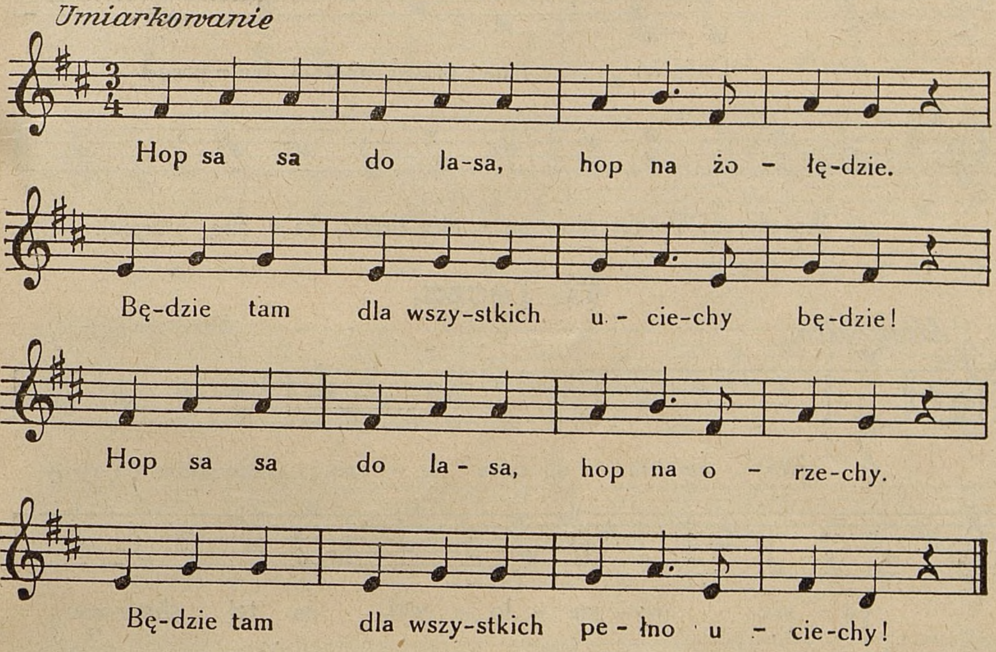


1) drze - wa w zie - lo - ne li - ście. Już brzo - za kwi - tnie i pa - chnie
2) ko - wi dzwo - ni jak dzwo - nek. Le - cą bo - cia - ny, dro - zdy, sło -

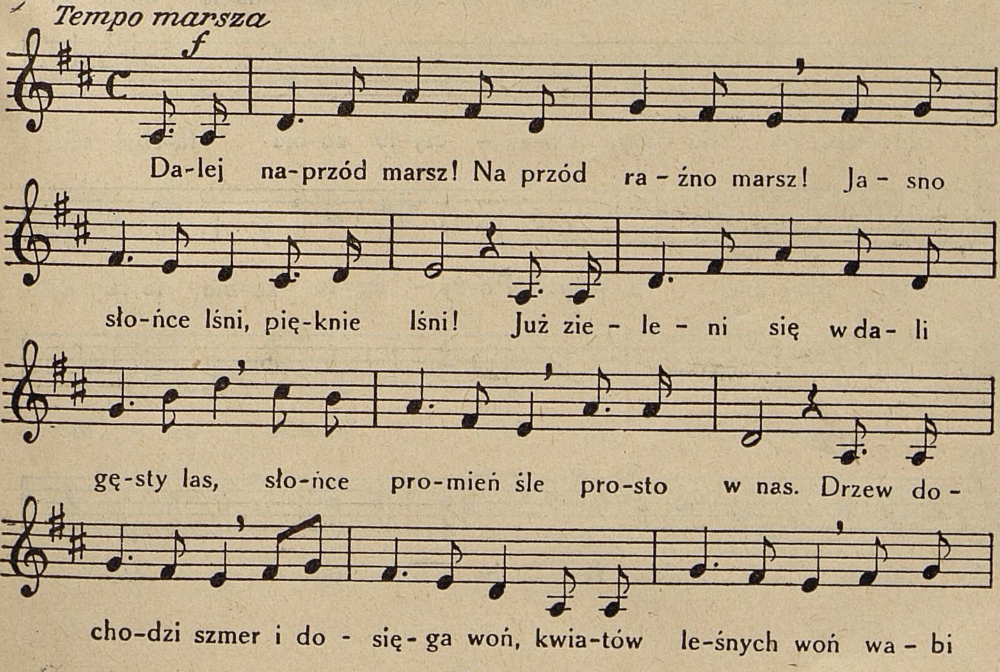


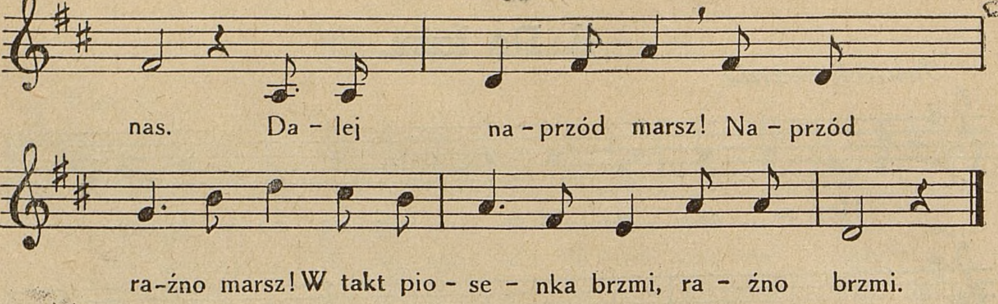
1) so - sna. W ko - ło pio - se - nka dźwię - czy ra - do — sna.
2) wi - ki. Pe - łno jest wszę - dzie ży - wej mu - zy - ki.

41. Do lasu.



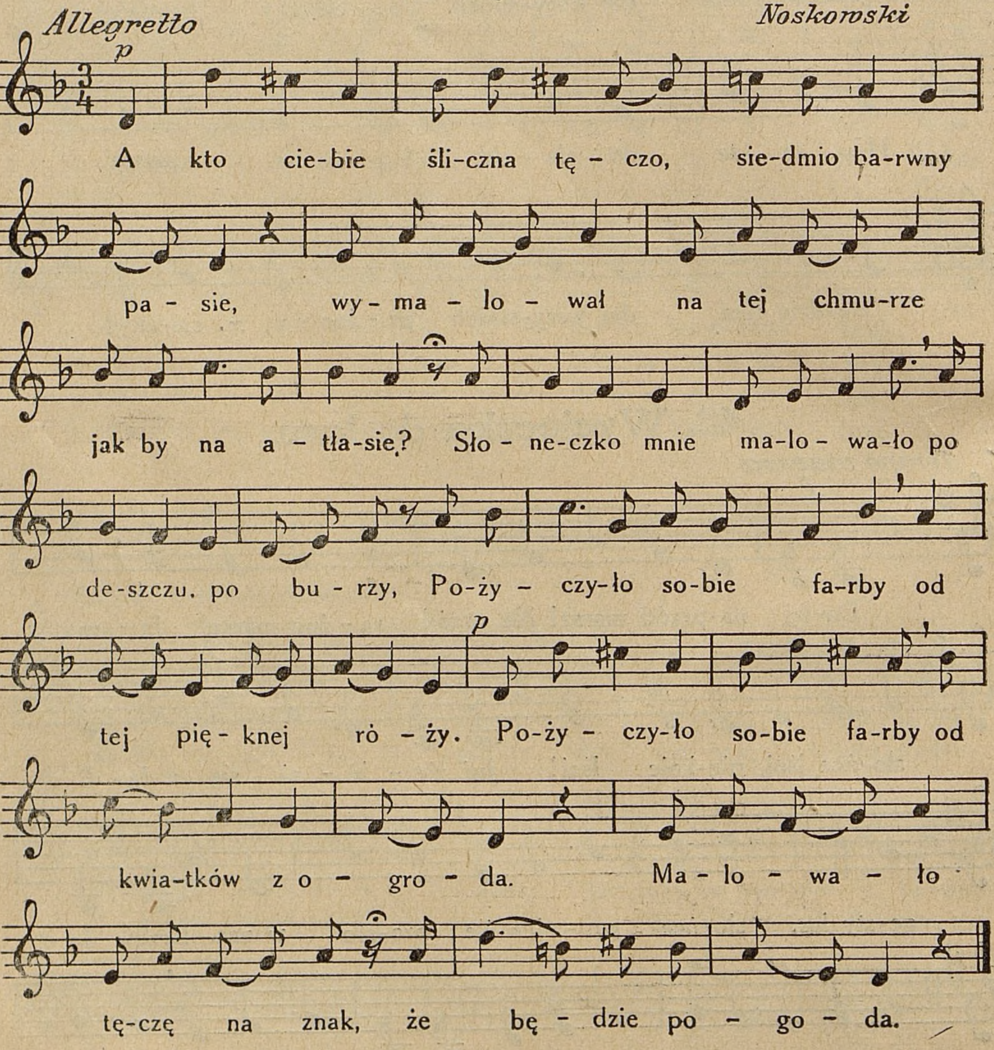
42. Wycieczka do lasu.



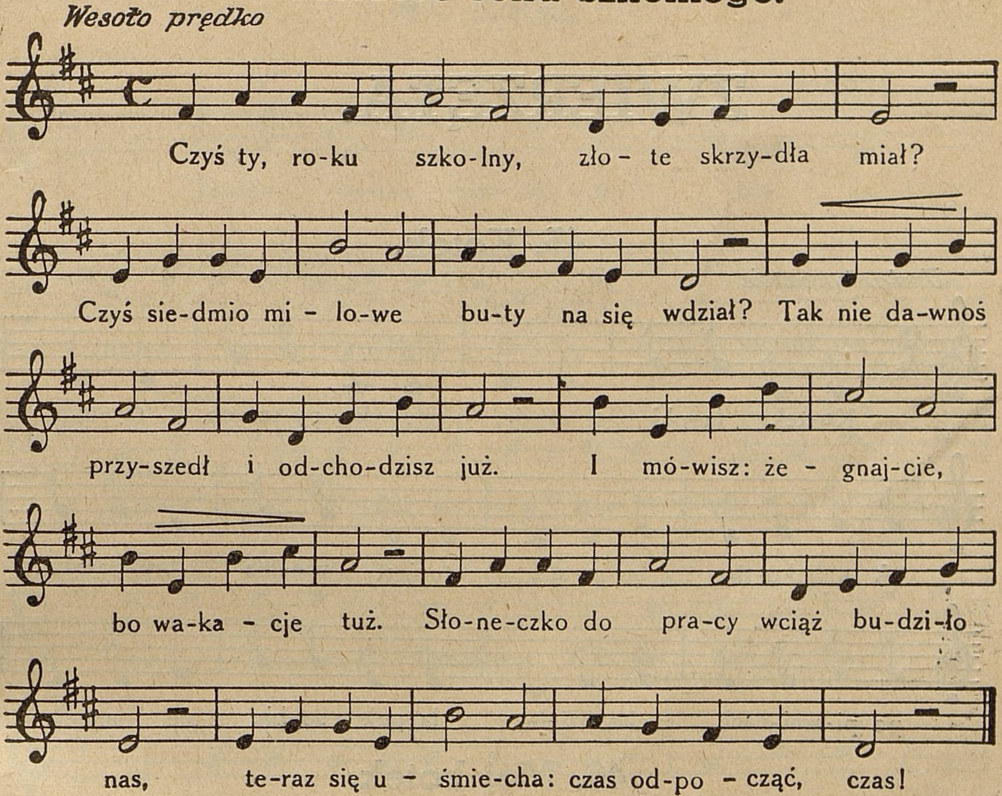


43. Tęcza.

Noskowski



44. Koniec roku szkolnego.



ZWIERZĘTA.

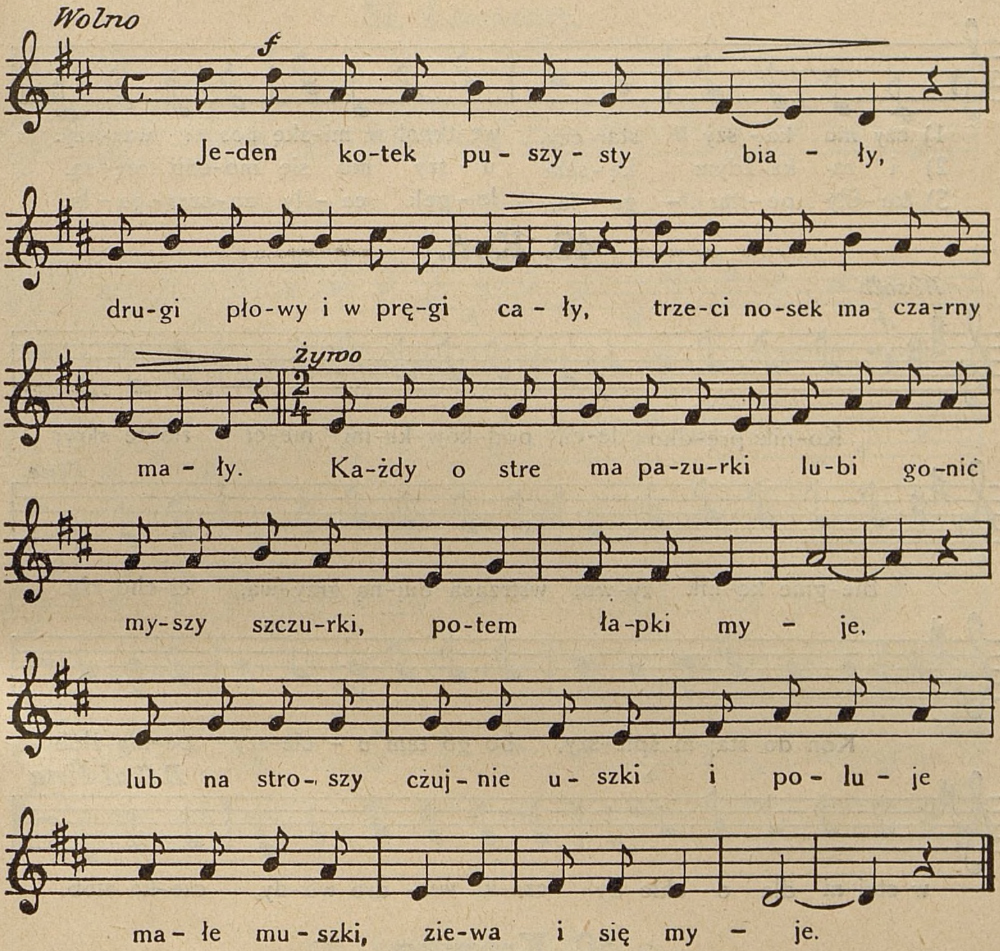
45. Kotek.



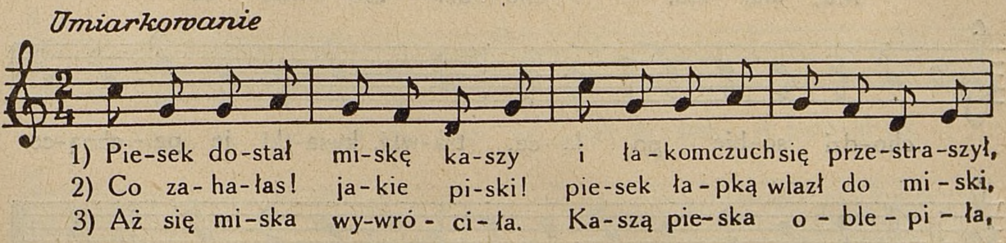
46. Mój kotek.

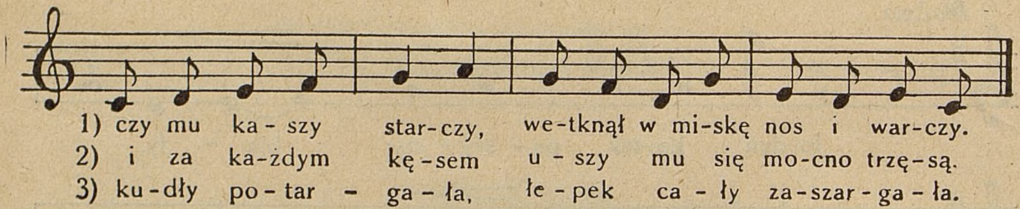


47. Kotki.

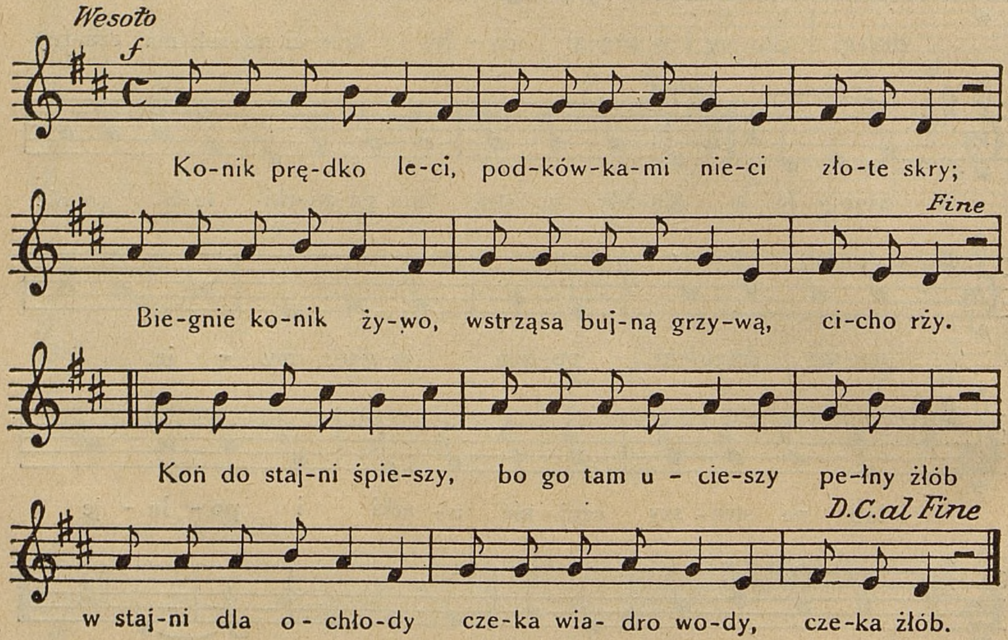


48. Łakomy piesek.





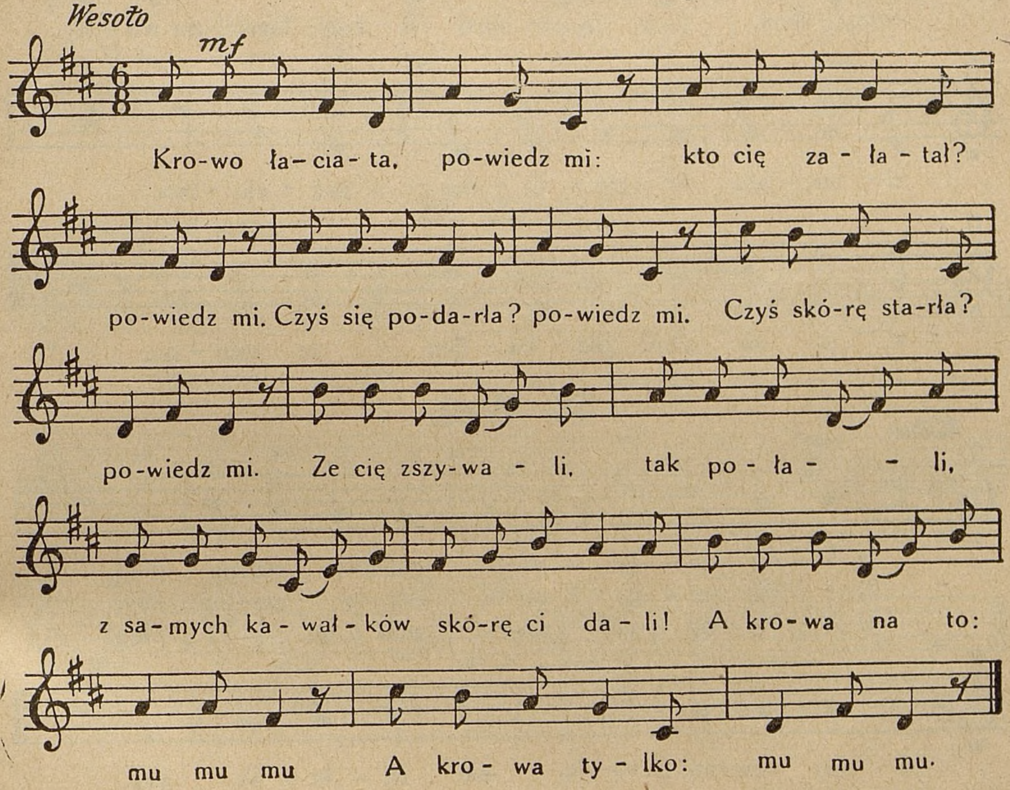
49. Koń.



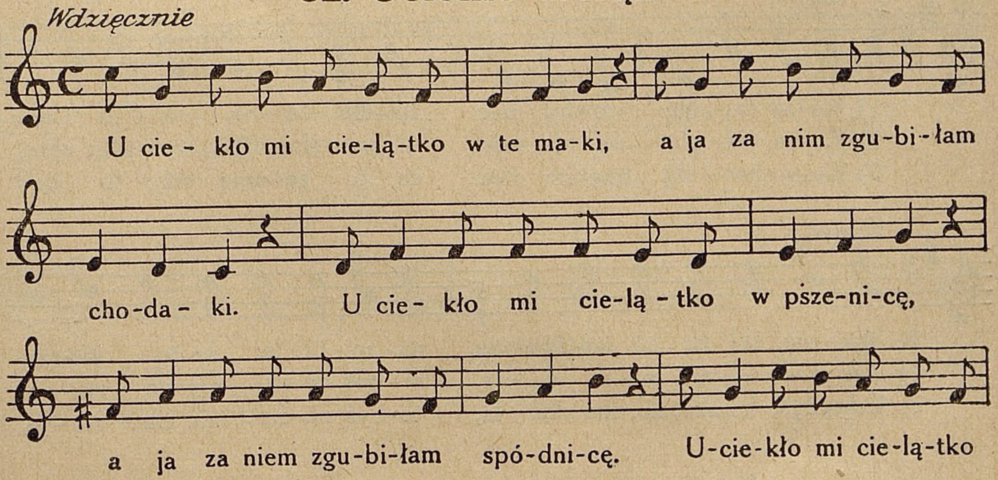
50. Krówka.

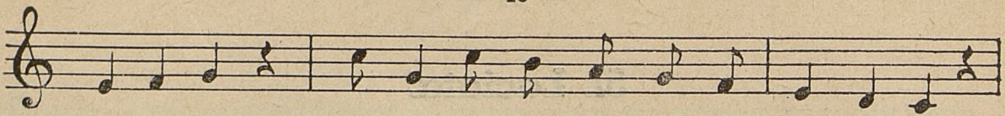


51. Łaciata.



52. Uciekło cielątko.





o-gro - dem. a ja za niem fi - knę- łam do wo - dy.



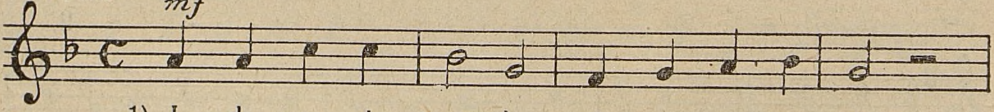
U - cie - kło mi cie - lą - tko prę - ciu - tko,



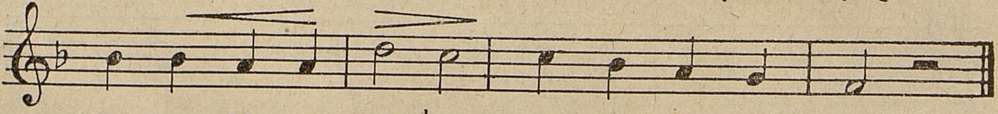
a ja za niem pła - ka - łam ze smu - tku

53. Wół.

Wolno *mf*



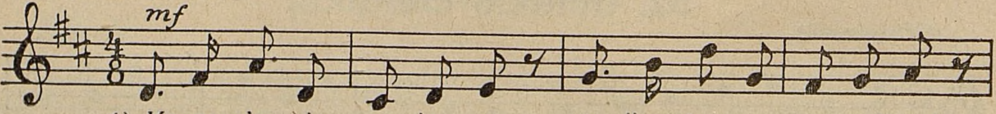
1) I - dą wo - ły w po-le, cią-gną cię-żki pług,
2) I - dą wo - ły w po-le, chy - lą cię-żkie łby,
3) A kie - dy z wie - czo - ra, wół o - pu-ści pług,



o - rzą cza-rną ro - lę, nie ża - łu - ją nóg.
pot z nich spły-wa w ro-lę, i na sie - rści lśni.
czę - ka go o - bo - ra, cze - ka sia - na bróg.

54. Koza.

Umiarkowanie *mf*

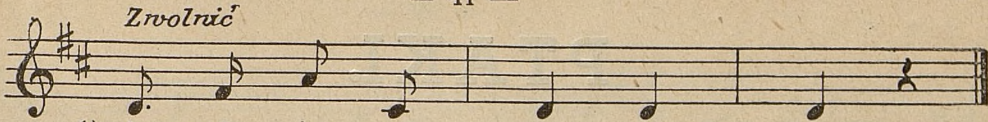


1) Ko-za cią- gle wo-ła: mee zja-dła sia - na, so - li chce,
2) Ko-za cią - gle wo ła: mee i prze-sko-czyć przez płot chce,
3) Ko-za bro - dą trzę-sie mee co to ze-mną sta - ło się?

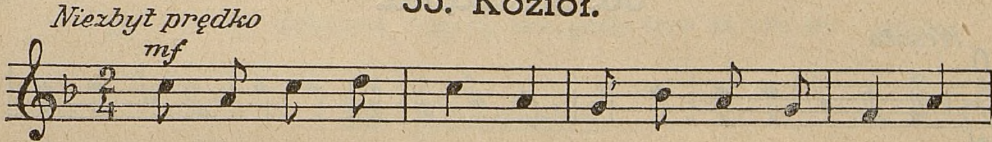
Żywo *f*



1) ska - czę, bry-ka po po-dwó-rzu, na - ro - bi - ła pe-łno ku-rzu,
2) nie skacz kó-zko mo-ja ma - ła, że - byś nó-żki nie zła - ma-ła,
3) Gdy - byś, kó-zko, nie ska - ka - ła, to-byś nó-żki nie zła - ma-ła,


Zwolnić
1) i znów be - czy me me me
2) bę - dziesz pła - kać me me me
3) nie by - ło - by źle me me

55. Kozioł.


Niezbyt prędko
mf
Dzi-wne się dziś ra - no wy - da - rzy - ły rze - czy:

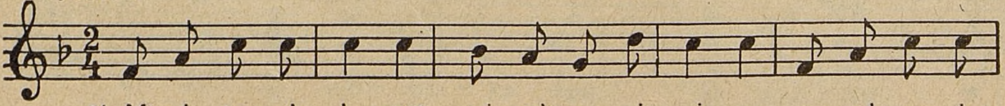

u - bódł ko-zioł chło-pca i ka - żdy z nich be-czy.


u u, be, be u u i ka-żdy z nich be-czy.

PTAKI.

56. Kaczątka.

Wesoło



1) Mia-ła ka-czka ka-cząt pię-cio-ro, pię-cio-ro, po-pły-nę-ła
2) hej ka-czę-ta mo-je, płyń-cie za mną żwa-wo wio-słuj-cie nó-



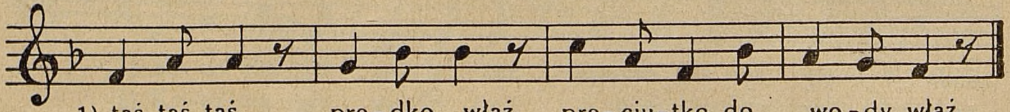
1) z nie-mi na wie-lkie je-zio-ro kwa kwa kwa kwa kwa kwa
2) żka-mi zaz le-wą, raz pra-wą taś taś taś taś taś taś

57. Kaczka.

Umiarkowanie



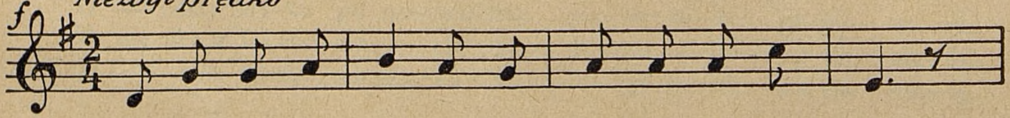
1) Od ka-łu-ży do ka-łu-ży i-dzie ka-czka się za-nu-rzyć,
2) I-dzie, prę-dko sta-wia nó-zki oj ko-ły-szą się ka-czu-szki!
3) U-ko-ły szesz się ka-czu-szko, bo wah-li-wie stą-pasz nó-żką,



1) taś taś taś prę-dko właź, prę-ciu-tko do wo-dy właź.
2) tas taś taś pro-sto łaź, pro-ściu-tko do wo-dy właź.
3) taś taś taś będziesz spać, bę-dzie ci się chcia-ło spać.

58. Gęsi.

Niezbyt prędko

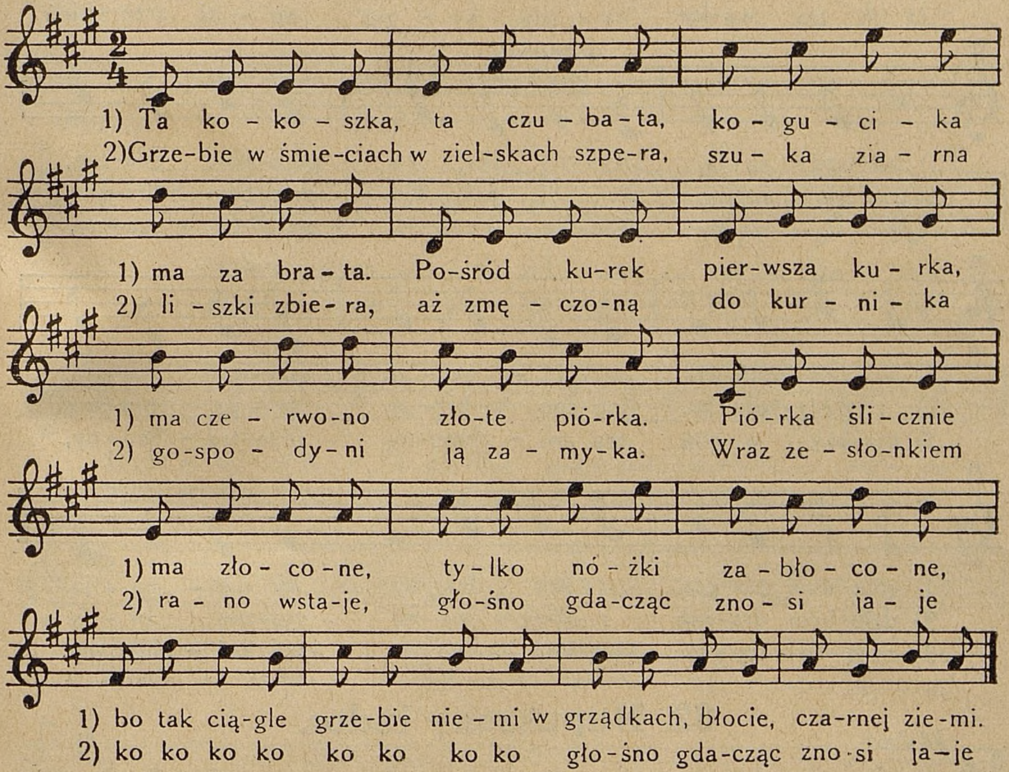


I-dą gę-si gę-sie-go w dłu-gim sze-re — gu,



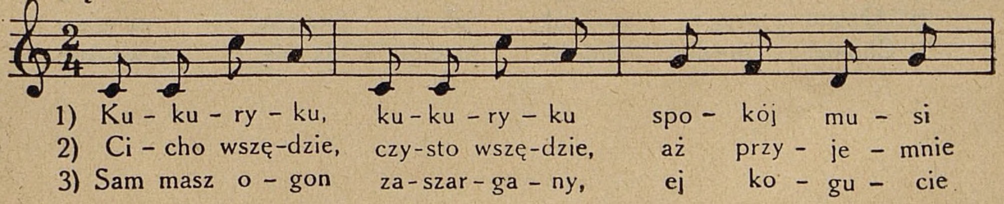
59. Kokoszka

Niezbyt szybko



60. Kogut.

Prędko





1) być w ku-rni – ku, Bo – ja, ko – gut, pe – łnię straż!
2) siąść na grzę-dzie. A czy sam o – czy-stość dbasz?
3) po – tar – ga – ny. po – co wie – lki grze-bień masz?

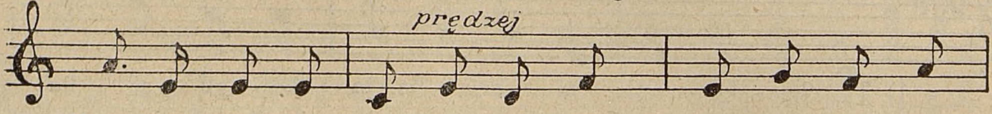
61. Walka kogutów.

Umiarkowanie

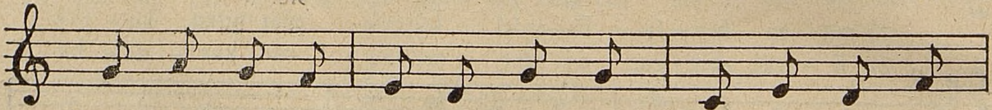


1) Na-stro – szy-ły się ko – gu – ty grze – bie – nia – mi
2) Dwa po – bi-ły się ko – gu – ty wy – cią – gnię – tą
3) A po wa-lce ka – żdy ko – gut no – si grze – bień

prędzej



1) po-trzą – sa-ją, szty-wno ska – czą, gnie-wnie gda-czą,
2) trze-pią szy-ją, ła – pą pra – sną, dzio-bem dra-sną
3) ska – le – czo-ny prze-trą – co – ny, zmię-to – szo-ny,



1) o – stre dzio-by wy-cią – ga – ją, szty-wno ska-czą,
2) i skrzy- dła-mi mo-cno bi – ją, ła – pą pra-sną,
3) pię-kny o-gon ma zwi – chrzo-ny. prze-trą – co-ny,



1) gnie-wnie gda-czą, o – stre dzio-by wy-cią – ga – ją.
2) dzio-bem dra-sną i skrzy – dła-mi mo-cno bi – ją.
3) zmię-to – szo-ny, pię-kny o-gon ma zwi – chrzo-ny.

62. Napuszony indor.

Wolno



1) In-dor się na – pu-szył, ko-ra – le po — ru-szył,
2) O-gon swój ro – zwi-nął, jak pię – kną cho — rą-giew
3) Cho-dzi in-dor cho-dzi, prze-glą – da się w wo-dzie.

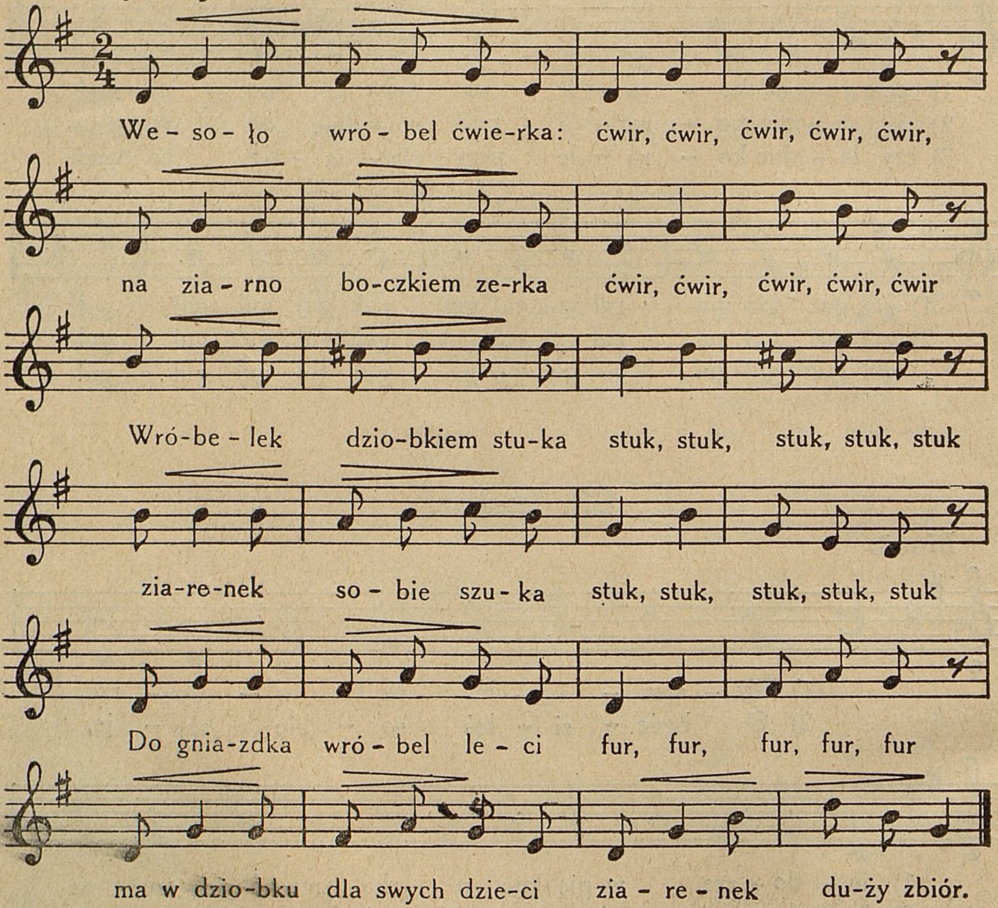

1) cze-rwo - ne ko - ra - le na pie - rsi po — ru - szył
2) i su - nie po - wo - li pod stu - dnię do stą-giew
3) czy ła - dne ko - ra - le przy - glą - da - się co dzień
1) gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul
2) gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul
3) gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul gul

63. Indor.


Wesoło
1) Wy - stro - i - łeś się, in - do - rze,
2) O bwie. - si - łeś so - bie szy - ję,
1) in - do - rze, w pię-kne pió - rka ma - lo - wa - ne
2) in - do - rze, ko - ra - la - mi cze-rwo - ny - mi
1) we wzo - rzec. Pię-kne pió-rka wy - zła - ca - ne,
2) jak zo - rze. Ko - ra - la - mi cze - rwo - ny - mi,
1) jak bý tę-czą far-bo - wa-ne spią-łeś w o - gon swój.
2) jak ma - li-ny ja-skra - wy-mi zdo-bisz szy - ję swą.

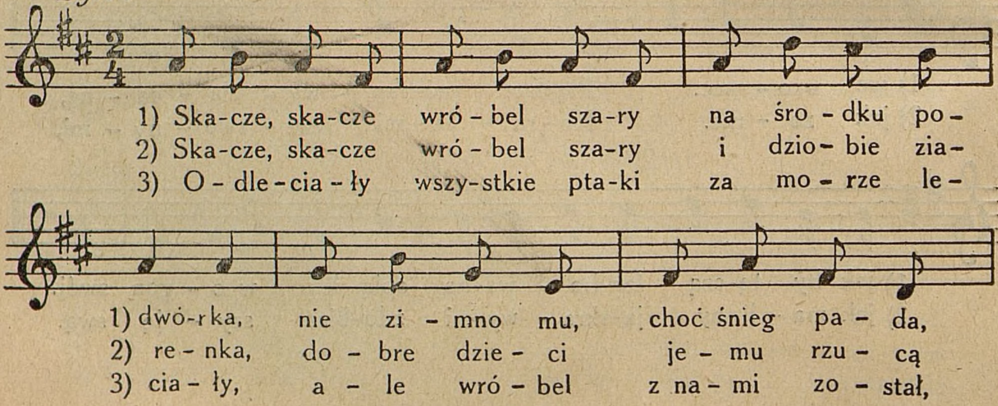
64. Wróbelek.

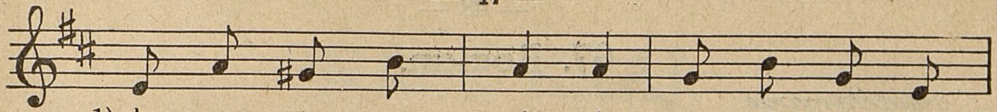
Niezbyt szybko



65. Wróbel.

Żywo





1) bo grze - ją go pió - rka. Nie zi - mno mu,
2) o - kru - chy z o kie - nka. Do - bre dzie - ci
3) on za - wsze jest z na - mi. A - le wró - bel



1) choć śnieg pa - da, bo grze - ją go pió-rka.
2) je - mu rzu - cą o - kru - chy z o - kie-nka.
3) z na - mi zo - stał, on za - wsze jest z na-mi.

66. Gołębie.

Umiarkowanie



1) Le-ci chmu - ra go - łę - bi, le - ci chmu - ra
2) Le-cą chmu - rą go - łę - bie, le - cą bia - łe
3) Bia-łe, pło - we, ró - żo - we go - łę - bie gru -



1) bia - ła; jak przy - sia - dła na dę - bie,
2) pło - we, aż przy - sia - dły na zrę - bie
3) cha - ją. Jak od - po - czną, od no - wa

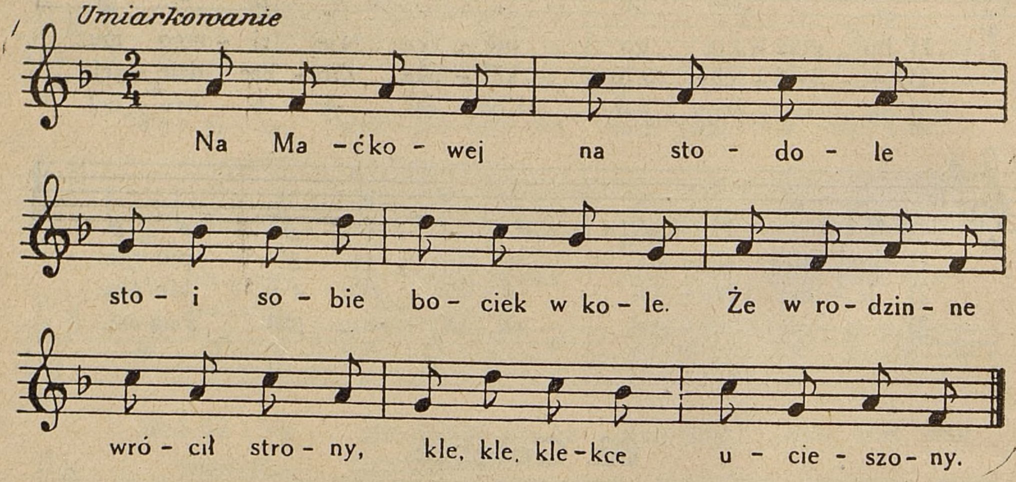


1) wnet się ro - zgru - cha - ła gruch, gruch, gruch,
2) si - wiu - tkie, ró - żo - we gruch, gruch, gruch,
3) pod nie - bem fru - wa - ją ruch, ruch, ruch,

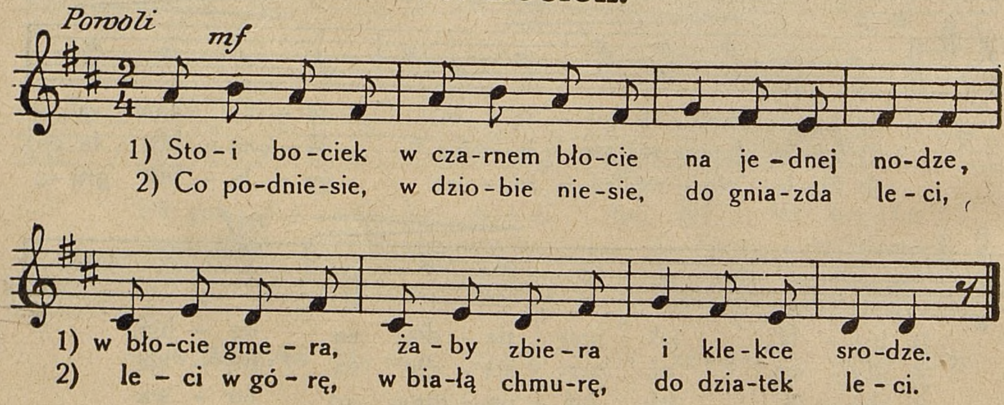


gruch, gruch, gruch wnet się ro - zgru - cha - ła
gruch, gruch, gruch si - wiu - tkie ró - żo - we
ruch, ruch, ruch pod nie - bem fru - wa - ją

67. Bocian.

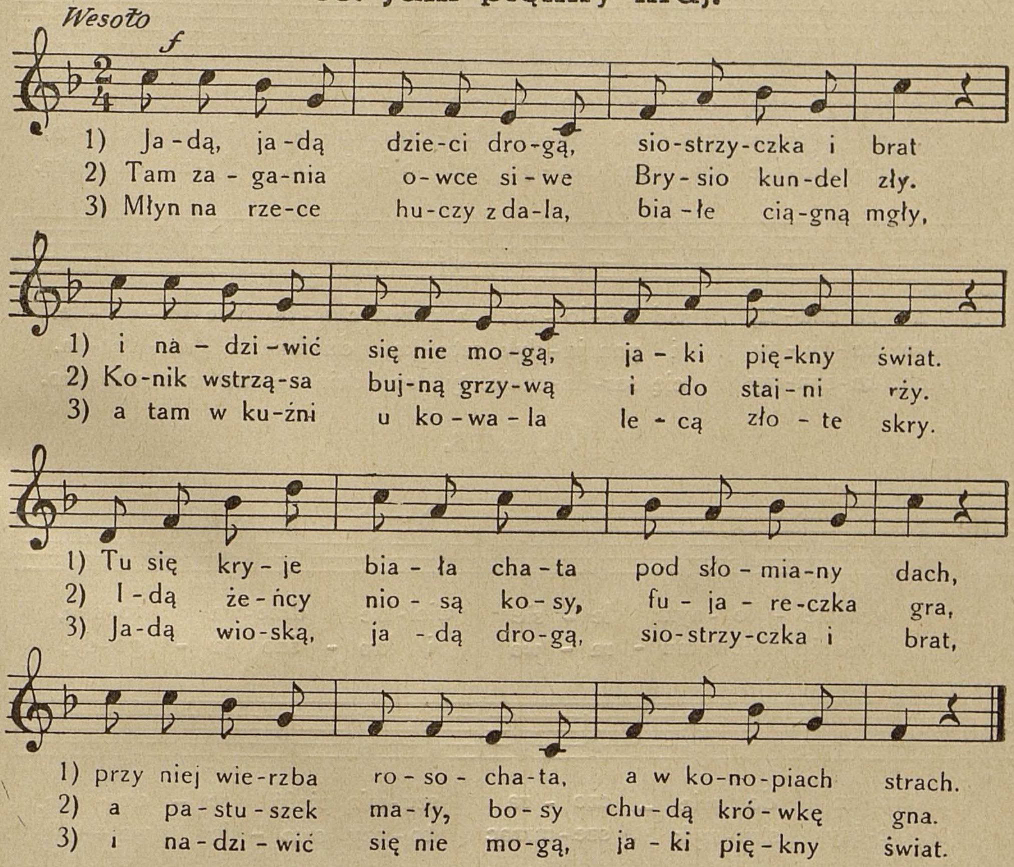


68. Bociek.

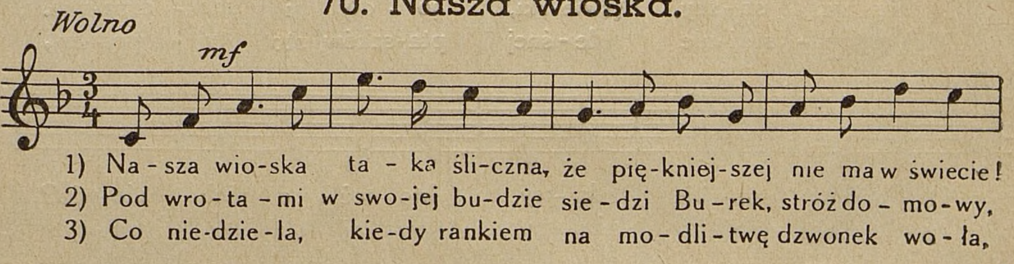


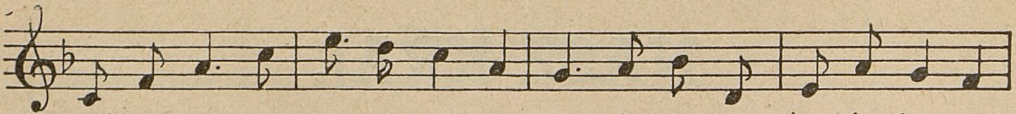
NASZ KRAJ.

69. Jaki piękny kraj.



70. Nasza wioska.





1) Ka - żdy ką - cik nam tu zna - ny, ka - żda cha - ta, ka - żde dzie - cię,
2) a w sta - jen - ce rżą ko - ni - ki, a w o - bo - rze sto - ją kro - wy.
3) to je - dzie - my pa - rą si - wków z ro - dzi - ca - mi do ko - ścio - ła



1) Na pa - gó - rku cha - ta sto - i, sre - brna rze - ka pły - nie w do - le,
2) Na po - dwó - rzu pta - ctwo cho - dzi: ka - czki, ku - ry i kur - czę - ta,
3) W naszej wio - sce dni nam bło - go pod o - pie - ką pły - ną Bo - ską.



1) a za cha - tą sad zie - lo - ny, a przed cha - tą dwie to - po - le.
2) dwa ko - gu - ty i pan in - dyk, sztu - ka du - mna i na - dę - ta.
3) Ach, ko - cha - my cię ser - de - cznie, ty ro - dzin - na na - sza wio - sko.

71. Las.

Wesoło



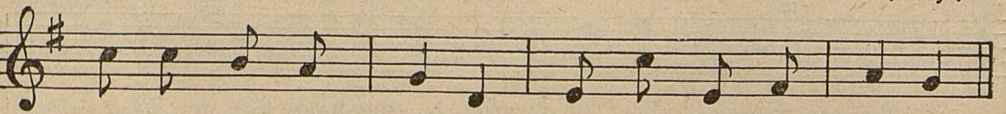
1) W tym zie - lo - nym le - sie wiel - kie drze - wa ro - sną,
2) U stóp drzew mu - ra - wa i kra - śne ja - go - dy,



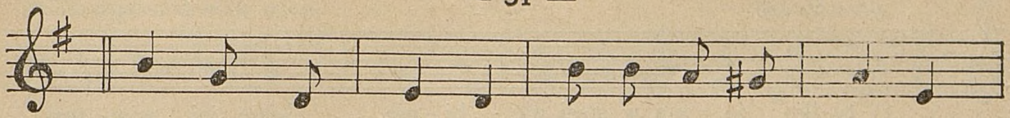
1) zra - na do wie - czo - ra szu - mią pieśń ra - do - sną.
2) le - śny stru - myk sze - mrząc to - czy swo - je wo - dy.



1) Dę - by, so - sny, świe - rki, jo - dły i mo - drze - wie.
2) A w gę - stwi - nie le - śnej pta - szków sto ty - się - cy,



1) Pię - kne pol - skie la - sy, kto też o nich nie - wie?
2) dzwo - ni wciąż po bo - ru, dzwo - ni chór pta - szę - cy:



1) szu um szum szu um szum szu um szum szu um
2) ćwir, cwir, ćwir ćwir, ćwir, ćwir ćwir, ćwir, ćwir ćwir, ćwir,



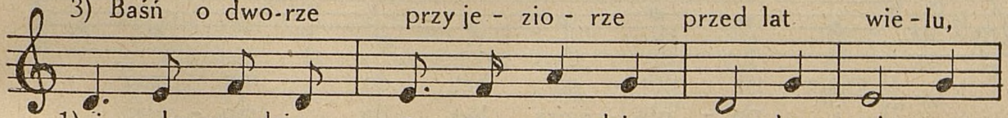
1) szum szu um szum szu um Kto też o nich nie wie?
2) ćwir ćwir, ćwir, ćwir ćwir, ćwir Dzwo-ni chór pta - szę - cy.

72. Nad jeziorem.

Umiarkowanie



1) Hej, przy bo-rze, na je - zio - rze szu - mi trzci-na
2) Lśnią - ca fa - la się ro - zpa - la słoń - cu ra - da.
3) Baśń o dwo-rze przy je - zio - rze przed lat wie - lu,



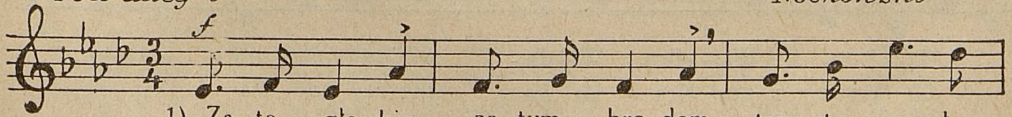
1) i ku wo - dzie o po - go - dzie czu - by zgi - na.
2) Z wia-tru wie-wem ci - chym śpie-wem o - po - wia - da:
3) baśń o dwo-rze przy je - zio - rze, o Po - pie - lu.



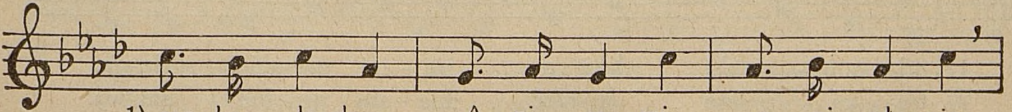
1) i ku wo - dzie o po - go - dzie czu - by zgi - na.
2) Z wia– tru wie - wem ci - chym spie-wem o - po - wia - da:
3) Gdy wiatr wie - je sta - re dzie - je o - po - wia - da.

73. Rzeka.

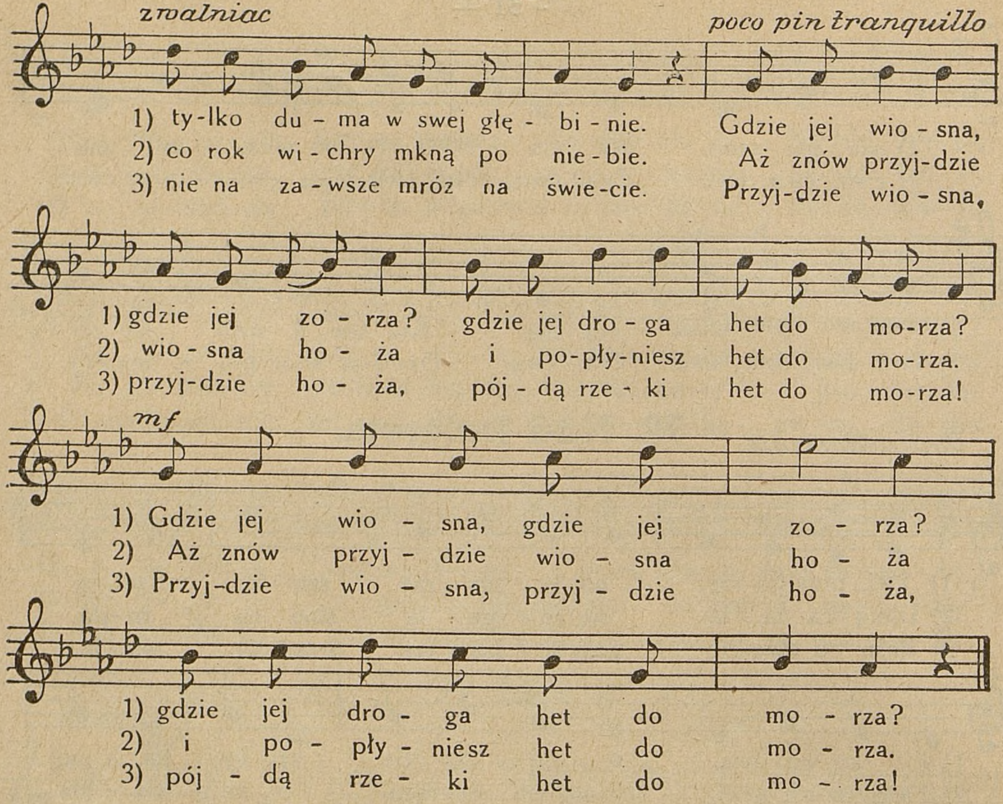
Poco allegro *Noskowski*



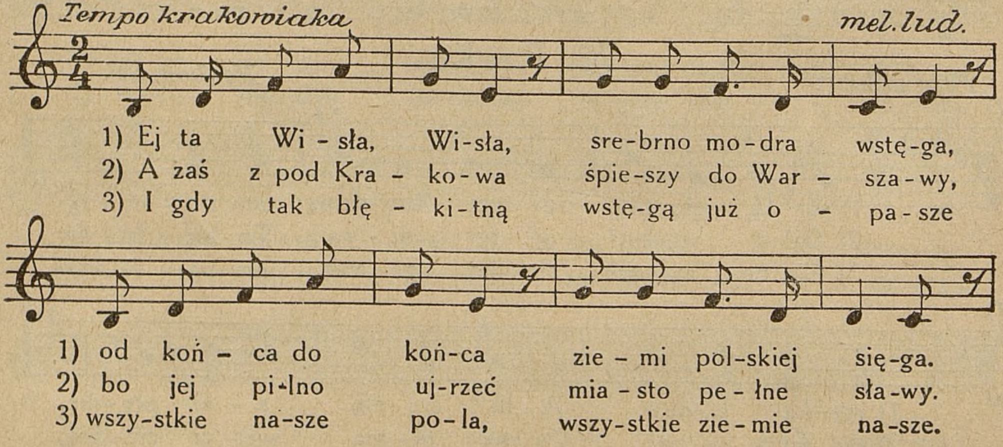
1) Za tą głę - bią, za tym bro-dem, tąm sta - nę - ła
2) Oj! ty rze - ko! oj! ty si - na. To-bie lo - dy
3) Nie na za-wsze sło-nko ga - śnie, nie na za-wsze



1) rze - ka lo-dem. A - ni szu - mi, a - ni pły - nie,
2) nie no - wi - na! Co rok zi - ma wię - zi cie - bie,
3) zie-mia za-śnie, nie na za-wsze więdnie kwie-cie,

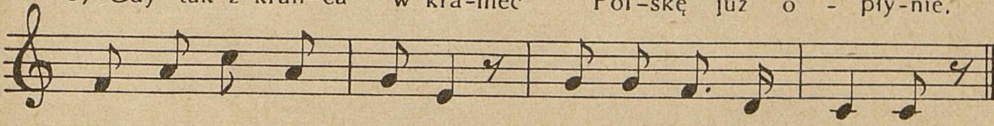

zwalniać
poco pin tranquillo
1) ty-lko du - ma w swej głę - bi - nie. Gdzie jej wio - sna,
2) co rok wi - chry mkną po nie - bie. Aż znów przyj-dzie
3) nie na za - wsze mróz na świe-cie. Przyj-dzie wio - sna,
1) gdzie jej zo - rza? gdzie jej dro - ga het do mo-rza?
2) wio - sna ho - ża i po-pły-niesz het do mo-rza.
3) przyj-dzie ho - ża, pój - dą rze - ki het do mo-rza!
mf
1) Gdzie jej wio - sna, gdzie jej zo - rza?
2) Aż znów przyj - dzie wio - sna ho - ża
3) Przyj-dzie wio - sna, przyj - dzie ho - ża,
1) gdzie jej dro - ga het do mo - rza?
2) i po - pły - niesz het do mo - rza.
3) pój - dą rze - ki het do mo - rza!

74. Wisła.


Tempo krakowiaka
mel. lud.
1) Ej ta Wi - sła, Wi-sła, sre-brno mo-dra wstę-ga,
2) A zaś z pod Kra - ko-wa śpie-szy do War - sza-wy,
3) I gdy tak błę - ki-tną wstę-gą już o - pa-sze
1) od koń - ca do koń-ca zie - mi pol-skiej się-ga.
2) bo jej pi-lno uj-rzeć mia - sto pe - łne sła-wy.
3) wszy-stkie na-sze po-la, wszy-stkie zie-mie na-sze.



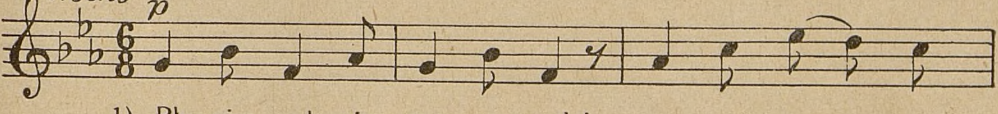
1) Śląsk już po - zdro - wi - ła i pod Kra-ków bie-ży,
2) Gdy War - sza - wę mi - nie, pod To - ruń po - my-ka,
3) Gdy tak z krań-ca w kra-niec Pol-skę już o - pły-nie,



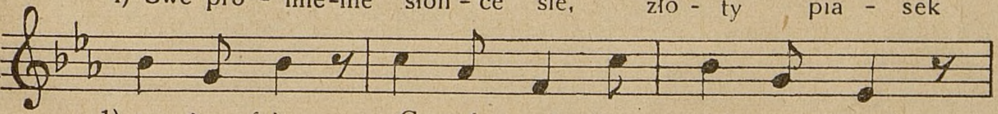
1) Zy-gmunt ją po - wi-tał z tej Wa-wel - skiej wie-ży.
2) Wi - taj mi ko - le-bko sła - wy Ko - pe - rni-ka!
3) sko-czy do Bał - ty-ku, prze - pa-dnie w głę - bi-nie.

75. Morze.

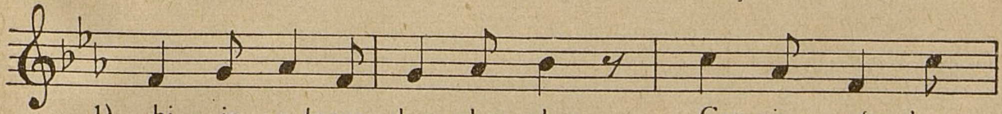
Wolno *p*



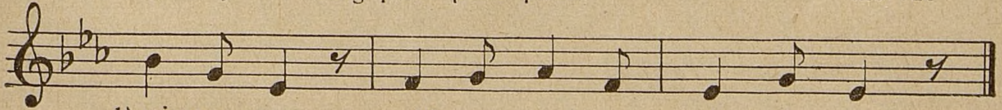
1) Pły-nie, pły-nie mo - rze w dal, a na mo - rzu
2) Pię-kne fa - le w słoń-cu lśnią, bry - lan - ta - mi
3) Na wy - brze-żu sto - i łódź, ją ry - ba - mi
4) Swe pro - mie-nie słoń - ce śle, zło - ty pia - sek



1) ty- siąc fal. Czy- nią fa - le wie-czny szum,
2) kro-pel skrzą, Po - ka - zu - ją zło - te dno,
3) je-szcze czuć, a przy ło - dzi le - ży sieć,
4) mie-ni się. W ko-ło mo-rze czy - ni szum,



1) bi - ją o brzeg plum plum plum. Czy-nią fa - le
2) od mu-sze-lek na nim pstro. Po - ka - zu - ją
3) w niej nie je-den by - wał śledź. A przy ło-dzi
4) bi - je o brzeg plum plum plum. W ko-ło mo-rze



1) wieczny szum, bi - ją o brzeg plum plum plum.
2) zło-te dno, od mu-sze-lek na nim pstro.
3) le-ży sieć, w niej nie je-den by - wał śledź.
4) czy- ni szum, bi - je o brzeg plum plum plum.